

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztowa wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie a genee anonosów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył dotychczasowego królewskiego serbskiego nadwyzczajnego posła i pełnomocnego ministra Milana Petroniewitcha w dniu 3 kwietnia b. r. przyjąć na audyencyi i z rąk jego odebrać pismo uwierzytelniające, w którym tenże przez Regencyę królestwa Serbii w tym samym charakterze zatwierdzony został.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem piśmie odręcznym z dnia 5 kwietnia b. r., malarzowi Tadeuszowi Ajdukiewiczowi w Wiedniu, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Mikołaja Bojczeniuka, w Tudiówie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Tudiówie; tymczasowego nauczyciela Leona Rogowskiego, w Jezierni, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Daniłowcach.

Ogłoszenie.

Z końcem marca 1889 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według regestrów, prowadzonych w uprzyw. austriacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 3.800, t. j. w wal. austr. 3.990 zł. — ct.

b) opiewających na w. a. 86,257.700 zł. Razem 86,261.690 zł. — ct.

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

jednorońskich	69.373.065
pięciorońskich	119.549.870
pięćdziesięcioreń.	136.813.450 zł.
razem	325.736.385 —
w ogóle	411.998.075 —

Wiedeń, 4 kwietnia 1889.

Z komisji Rady państwa dla kontroli dłu-gu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent,
Karol Klun,
członek komisji.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 kwietnia.

Polityce kolonialnej Włoch zdaje się uśmiechać szczęście po znanych a licznych niepowodzeniach. Zmiana stosunków u wschodnich granic Afryki, na jaką się zanosi skutkiem stwierdzonej już śmierci władcy Abisynii, króla Jana, mieć może wielkie znaczenie dla państwa, które od dawna szukało stałego oparcia nad Czerwonym morzem. Utrwaleniu tam postępowania kolonialnego, przeszkadzała Włochom nie tyle wielkość zadania, gdyż zadawali się szczerpłem terytorium, ile raczej wygórowana ambicya króla Jana, który zazdrośny o swój wpływ, mniemał, że cywilizatorska praca Włoch, uszczupli jego potęgę i znaczenie państwowe. Król ten, który się dobił samodzielnie znaczenia i tronu, który zjednoczył rozmaite szczyty pod swoim berłem, obawiał się podziału władzy. W ostatnich latach jednak nieufność ta stała się przyczyną jego zguby. Niedowierając Włochom, nie chciał pozyskać

sobie w nich dobrego sprzymierzeńca i wycęzał wszystkie siły swego państwa, ażeby nie dopuścić armii włoskiej w głąb kraju. Włosi jednak, pouczeni doświadczeniem, nie spieszyli, lecz pilnowali utwierdzonych pozycy. Wojska abisyńskie nie mogły ich atakować, a zbrojna ich gotowość wycięczyła siły kraju, z drugiej zaś strony nieobecność króla z główną siłą ośmieliła jego wewnętrznych nieprzyjaciół i kohorty Mahdiego. Włosi pozostali na pozycyach, a król zwrócił się przeciw Sudanowi, naraził się na klęskę, która się zakończyła jego śmiercią.

Z sytuacji tej radzi opinia Włoch korzystać rządowi, rząd jednak odpowiada, że będzie to rzeczą głębszej dopiero rozważ. Zdaje się, że Włosi zapomnieli o klęskach i niepowodzeniach, gdy dziś, jak o tem świadczy interpelacya w senacie, sami znowu domagają się podjęcia akcyi, za którą gabinety poprzedni i p. Crispiego narażone były na najsurowsze wycieczki i nagany. To też p. Crispiego na ostatnim posiedzeniu senatu, stwierdzony fakt śmierci króla Jana, jeszcze dobitniej przypomniał, że był przeciwnikiem polityki kolonialnej. Przypomniał i to, że gdy już nastąpiła potem wyprawa pod Massawę, gdy krew włoska popłynęła a państwo poniosło koszt, nie czas było wracać. Już bowiem wtedy i materialne i moralne interesa Włoch były zaangażowane. Dla tego to p. Crispiego dodał, że nie wie jeszcze, czy będzie doradzał monarsze podjęcia na nowo akcyi militarnej. Byłoby to teraz, według prezesa gabinetu, przedsięwzięciem wymagającym mniej odwagi, niż cierpliwości. Położenie jest bardzo poważne, ale właśnie w cierpliwości Włosi nie są mistrzami, dla tego należy

namyśleć się głęboko. Rząd wprowadzie nie wyrzeka się ewentualnych korzyści, dla tego czuwać będzie, a to tembardziej, ażeby za doznane straty uzyskać odszkodowanie na pozycy po części już zdobytej. — Dyskusya trwała dość długo, p. Crispiego jednak powtórzył prośbę, ażeby decyzję pozostawiono rządowi. Senator Parenzo i inni oświadczyli, że gotowi zawsze z czystem sumieniem udzielić aprobaty każdemu pomnożeniu kolonialnych posiadłości włoskich a ponowny ten objaw optymizmu najlepsze daje świadectwo słowom Crispiego, że więcej teraz potrzeba w sprawie tej cierpliwości, niż odwagi.

Lwów, 8 kwietnia.

Wedle ustawy z dnia 28 marca 1889 (Dz. ust. państw. nr. 32) dotyczącej premiovanych obligów, tudzież ogłaszania i polecania zabronionych losów i loteryj, dozwolone jest wydawanie premiovanych obligów, w których wszystkim wierzycielom lub pewnej części tychże oprócz wypłaty sumy, na którą te obligi opiewają, zapewnioną jest i premia, tylko na zasadzie specjalnej ustawy i tylko dla celów państwowych. Istniejące w tym względzie na korzyść poszczególnych Zakładów odmiennie wyjątkowe postanowienia uchylone zostały powołaną ustawą, a jedynie tylko wydawanie premiovanych obligów o tyle jest dozwolone, o ile plan losowania tychże uzyskał już państwowe zezwolenie.

Wszelkie inne wydawanie premiovanych obligów jest zabronione i takie obligi nie mogą stanowić przedmiotu prawnego obiegu (§§ 311 i 378 powsz. ust. cyw.)

Umowy o premiovane obligi wydane po za granicami krajów, w których ustawa wspomniana ma moc obowiązującą, tudzież o tymczasowe poświadczenia są z wyjątkiem umów spadkowych wedle § 2 ustawy nieważne, postanowienie to jednakże nie dotyczy przymusowych w drodze sądowej przeprowadzonych sprzedaży.

Zawarte w § 2. postanowienia nie odnoszą się jednakże do obligów premiovanych przez państwa zagraniczne lub pod gwarancją

3)

ME A

OBRAZEK KANADYJSKI

przez

Esteję.

(Ciąg dalszy).

Wszystkie te myśli tak prędko fruwały po głowie pięknej miss, że trzeba było wprawniejszego pióra, aby je skreślić z wszelkimi odcieniami, aby je umieścić w takim porządku a raczej nieładzie, w jakim rozbujane krążyły w jej głowie. Mniej więcej jednak skupiały się one wkoło jednego tematu „bunt przeciw mężczyźnie” — pogarda dla niego. — Ogół mężczyzna teraz koncentrował się dla niej w jednej osobie niewzruszonego Willa.

— Miss Simpson, — proszę z rzeką nie flirtować — odezwał się w tej chwili obok niej głos pana Nauleta.

Ohydnie mówił po angielsku — ale miss Mea Sidney jeszcze ohydniej po francusku — więc pan Naulet łamie sobie język w komiczny sposób. — Pannę Meę bawi to niepomierne i każdy wyraz młodego Francuza wywołuje wesoły uśmiech na jej cudną twarzyczkę.

W tej chwili spogląda na swego interlokutora z pod oka, — t. j. z ukosa. — Spojrzenie takie zostało nawet specjalnie ochrzczone i ma prawo obywatelstwa w świecie pod nazwą „amerykańskiego oka”.

Kto tego nie widział na gruncie, niech żałuje. — Kto nie widział miss Mei, upra-

wiającej ten sport ojęzysty, niech żałuje. — To, co u nas praktykują w tym zakresie, jest słabem naśladownictwem, połączeniem albo z afektacją, albo z efronterją, albo z zyzem; — a prawdziwie amerykańskie oko miss Mei śladu w sobie nie miało żadnego z tych trzech dodatków.

Ale jaka też z niej artystka! — Ba — moje piękne panie, jedźcie do Montreal — albo do Washingtonu. Tam wam się uczyć.

Wracając jednak do naszej miss, spojrziała ona tym swoim klasycznym wzrokiem z ukosa na Francuza — on zaś choć Francuz a więc bynajmniej nie skłonny do dziewicznych rumieńców — jednak mu się i uszy i czoło i białka nawet zaczerwieniły — takie to piorunujące wrażenie wywołuje „amerykańskie oko”.

Prędko — niby błyskawica — prędzej nawet, żrenice miss ku rzece znowu się skierowały. — W niej ujrzały obok siebie, czarny wąsik francuski junacko w górę zakręcony i oczy w nią wlepione z takim wyrazem — że się aż stary Sty. Wawrzyniec rozgrzał od ich wymowy. — Mea się nie rozgrzała, bo jej serce zimniejsze od wód rzeki nawet kiedy się w lód zamienia, — ale ją przyjemnie usposobił niemy hołd cudzoziemca — więc mu odpowiedziała z minką dziwnie rozkoszną:

— Wolę z rzeką flirtować niż z ludźmi, bo mnie za słowa nie łapie i wolno mi się cofnąć gdy mi się podoba.

— A czyż ludzie swobodę pani ograniczają?

— Mało powiedzieć ograniczają. — Gdyby mogli, okuli by i ręce i nogi i język i oczy w kajdany!

— Żartuje pani — to być nie może — paniby na to nie pozwoliła.

— Ja też nie pozwalam — ale mnie gniewa, że próbują.

— Masz pani słusność — nie trzeba nawet na próby zezwalać. To do niczego nie prowadzi.

Tu przypomniała sobie Mea okropne postępowanie swego narzeczonego, — żywo jej stanął w pamięci jego stoicyzm nieledwie barbarzyński, gdy się winien był ukorzyć — i znowu w oczach jej fosforyczny blask zajaśniał. — Odwróciła się nagle od balustrady, prosto w oczy panu Naulet spoglądając, — tupnęła nóżką o pomost, zacięła pięści — maleńkie ale groźne i wyraźnie syknęła przez zęby:

— Ja go nie cierpię!

Aż się pan Naulet przestraszył i cofnął o krok jeden.

Miss Mea jednak nie zwracała uwagi na jego nieco skonfundowaną minę i powtórzyła, silniejszy nacisk kładąc na wyrazie „Nie cierpię”.

Sekunda wystarczyła panu Naulet, aby się zorientować o co chodzi. — Zrozumiał, że piękna miss nie cierpi narzeczonego, — co mu się nawet dość naturalnym wydało w tej chwili. William Simpson nie zrobił na nim wrażenia bohatera zdolnego obudzić serce tak pięknej osoby.

Miss Mea stała z opuszczonemi rączkami i głową zawieszoną nieco, — jakgdyby pogrążona w zadumie.

Pan Naulet schwył jedną rączkę i rozpoczął badanie.

— Coś przykrego zająć musiało. — Niech mi pani powie dear miss Sidney. — Taka pani zdenerwowana... To niegodziwie!

kobietę do takiej irytacyi doprowadzać. Co się stało? — Czy on pani uchybił? — Słowo jedno a zdepeczę go jak — jak...

I począł się troszeczkę jękać, bo po angielsku unieść się gniewem przyzwyczajony i patetycznie, dość jest trudno — a miss Mea czekała co z tego będzie i zamiast liłościwie podsunąć porównanie panu Naulet, — rozśmiała się głośno — srebrzystym śmiechem — niepohamowanym.

Ktoby temu uwierzył? Tylko co zacięła pięście, a teraz się śmieje. — I radź tu sobie z kobietami, — zanim zdążyś śmiechem im zawtórować. one już ży ronią. I śmiech twój jest nie w porę i żyz twoje nie w porę; — wszystko źle!

Pan Naulet o ile był skonfundowany owem „Ja go nie cierpię”, o tyle do reszty stracił przytomność umysłu, na ten wybuch śmiechu. Mocno zdziwiony zapytał:

— Z czego się pani śmieje?

Bo to byłby ciekawy widok patrzeć na pana gniołającego Willa, — jak — jak — I znowu śmiać się zaczęła naśladując owo jakanie Francuza w wielce komiczny sposób. — Will jest dwa razy wyższy i tęższy od pana — takby to wyglądało owo gniece nie jak gdyby komar jastrzębia chciał zadusić.

Mister William Sidney był niezmiernego wzrostu — dość otyły — i zdawał się wiele siły fizycznej posiadać; — gdy tymczasem pan Naulet wyglądał przy nim jak brelok od jego zegarka, — maleńki, — drobny, szczupły; — to mu urody nie ujmowało, — bardzo był zwinny, proporcjonalny — i zupełnie z siebie zadowolony.

Nie podobała mu się uwaga pięknej Miss, — byłby miał wielką ochotę okazać

cyą tychże wydanych, które w krajach Monarchii austriackiej przed dniem 1 marca 1889 w obieg puszczone i za uiszczeniem należności wedle skali III od nominalnej wartości każdego poszczególnego obliwu (losu) w terminie do 28 kwietnia 1889 r. do ostemplowania zgłoszone zostały.

Również nie odnoszą się wspomniane postanowienia § 2 do węgierskich premiovanych obliwów państwowych w ogólności, zaś do innych w krajach korony węgierskiej przed 1 marca 1889 wydanych obliwów premiovanych nie mają one zastosowania o ile te papiery wartościowe w terminie wyżej wskazanym bez uiszczenia od tychże należności stempelowej do ostemplowania zgłoszone zostały.

Paragraf 6 wspomnianej ustawy normuje postanowienia karne, wedle których najniższa kara pieniężna za posiadanie losu z obiegu prawnego wykluczonego, względnie za zawieranie umów o losy zakazane lub za współdziałanie przy zawieraniu takich umów wynosi 50 zł., zaś za prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego wspomnianymi losami 500 zł., nadto zaś takie losy podlegają konfiskacie.

Wreszcie stanowi § 7 teje ustawy, że każdy kto drukim lub też publicznie w inny sposób zakazane losy lub loterie tudzież obliwi premiovane, które od ostemplowania są wykluczone, ogłasza, zaleca lub w celu oznaczenia kursowej wartości notuje, tudzież listy ciągłych zakazanych loterij do publicznej wiadomości podaje, staje się winnym ciężkiego przekroczenia dochodów skarbowych i podlega karze pieniężnej do wysokości 300 zł.

W spisach oznaczonych literami A i B a dołączonych do zamieszczonego w nr. 33 Dziennika ustaw państw. rozporządzenia Ministerstwa skarbu z dnia 28 marca 1889 wydanego w celu wykonania wspomnianej ustawy, poszczególnione są obliwi zagraniczne nadające się do ostemplowania i podlegające należności stempelowej, względnie obliwi przed dniem 1 marca 1889 w krajach korony węgierskiej wydane a zgłosić się mające do ostemplowania wolnego od należności stempelowej.

Do czynności obliterowania znaczków stempelowych na losach względnie bezpłatnego stemplowania losów powołane są w Galicji c. k. (główne) urzędy podatkowe, którym strony zgłaszające losy do ostemplowania dostarczają spis, wedle przepisanej wzoru i to albo w jednym egzemplarzu, jeżeli ilość ostemplować się mających losów nie przekracza 15 sztuk, albo też w dwóch egzemplarzach, jeśli ilość tychże jest wyższa, jednakże losy węgierskie odrębnymi spisami do ostemplowania zgłoszone być mają.

Przesyłka losów do ostemplowania przeznaczonych, pocztą nie jest dopuszczalna, znaczki stempelowe na losach należności podlegających, strony same przykleić są obowiązane, i to na stronie frontowej w miejscu najmniej wypełnionem i w taki sposób, by o ile możności oryginalny, względnie i niemiecki tekst obliwu a w szczególności w żadnym razie ani serya ani numer losu znacznikiem stempelowym przykryte nie zostały. Wspomniane spisy mogą być nabywane przez

strony za wynagrodzeniem 1 ct. od arkusza w c. k. (głównych) urzędach podatkowych, które obowiązane są podać do wiadomości godziny przeznaczone do przyjmowania zgłoszeń względnie wydawania ostemplowanych papierów wartościowych.

Rada Państwa.

(CCCXXIX posiedzenie Izby poselskiej.)

+ Wiedeń, 5 kwietnia. (Kor. Gaz. Lw.) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 m. 5.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

W dalszym ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych idzie pod dyskusję rozdział: „Sól.“

Pos. Roser przytacza zdania powag naukowych o wielkim znaczeniu soli dla organizmu ludzkiego i zwierzęcego nie tylko pod względem odżywiania, lecz i pod względem wytrzymałości na choroby. Wszakże i terażniejsze szerzenie się choroby piskowej i racicowej przypisują znawcy głównie brakowi soli i paszy. Sól ważna jest także jako nawóz. Smakosze w Izbie także powinni interesować się obniżeniem cen soli, bo potrzebna jest do wyrabiania lodów. Mowca wnosi rezolucję z wezwaniem do Rządu, aby nakoniec już zastósował się do tylnokrotnie powtarzanych żądań co do obniżenia cen soli i dostarczania taniej soli dla bydła, tudzież aby po starostwach porządkował trafiki dla sprzedaży soli bydłowej.

Rezolucję przekazano komisji budżetowej.

Pos. Hausner: Od lat dwudziestu powtarza się żądanie, aby na nowo zaprowadzono wyrób soli dla bydła. Monopol na sól jest w ogóle błędem przyjętym z ubiegłych wieków, od którego większa część państw już się uwolniła. W dziedzinie z pomiędzy nich — a należy do nich i Rosya — ludność 152-milionowa odzyskała prawo do nieopodatkowanego używania daru bożego, tak nieodzownego, jakim jest sól; odzyskała je, bo wszędzie, z wyjątkiem Danii, gdzie sól zawsze była wolna, panowały monopole i ciężkie podatki. W pięciu innych państwach z ludnością 110-milionową nie ma już monopolów, są tylko podatki. W czterech tylko, mianowicie: w Austro Węgrzech, we Włoszech, w Rumunii, i w Serbii, z ludnością 76-milionową monopol na sól ostał się dotychczas. Austria więc należy do państw pozostających na najniższym stopniu cywilizacji finansowo-politycznej. (Wesołość.)

Oprócz tego niestawnego monopolu ma Austria drugi, bardzo słuszny i bardzo pomyslny tj. monopol na tytoń, którego ceny bez obawy izby mogły zmniejszyć się konsumpcja znacznie podwyższano. Po tym eksperymencie, który jak dziś widzimy zupełnie się powiódł, pragnąłbym żeby pan Minister skarbu podjął się drugiego eksperymentu w duchu odwrotnym (bravo! bravo!)

za którego powodzenie także ręczę; bo do świadczenie uczy, że konsumpcja nieodzwonnych do życia przedmiotów, jak chleba i soli, wzrasta przy obniżonych cenach. Doświadczenie to zrobiono w Austrii już dwa razy. Gdy w r. 1829 w całej Monarchii zaprowadzono wolny handel solą, w Lombardo-Wenecyi zaś nie, konsumpcja w Lombardo-Wenecyi wynosiła 6 kilogramów na głowę i rok, w innych krajach Monarchii 10 kilogramów. Gdy atoli w roku 1849 zniesiono tę nieprawidłową różnicę, podniosła się konsumpcja w Lombardo-Wenecyi na 11 klgr.

Drugie doświadczenie jest nowsze. Gdy w r. 1868 minister Brestel obniżył ceny soli o 28 proc., ubytek dochodów powinien był wynosić blisko 5 milionów, a jednak zamknięcie rachunków z r. 1869 wykazuje ubytek tylko 1,411.000 zł., w roku 1870 ubytek dochodów wynosił już tylko 250.000 zł., a w r. 1871 wcale już nie było ubytku. Wobec tych faktów nie można przecież straszyc nas ubytkiem dochodów skarbowych.

Austria — powiada mowca dalej — graniczy z Rosyją na przestrzeni 700 kilometrów. Całe pogranicze to z ludnością 1,695.000 dusz, znajduje się w skutek ustawy z r. 1880 o zamknięciu granicy dla bydła rosyjskiego w położeniu bardzo trudnem. Cały system gospodarezy pogranicza tego polegał na dowozie bydła z Rosyi; gdy dowóz ten ustał, trzeba było z wielkimi ofarami zdobyć się na własny chów bydła. W Rosyi sól jest tak tania, że premia dla przemysłowców do tego pogranicza jest ogromna; jakoż jawna to tajemnica, że na pograniczu tem ludzie i bydło żyją solą przemycaną. Gdyby Rząd nie polegał na szablonych raportach władz niższych, lecz poczynił dokładne dochodzenia, przekonałby się że tam niepospolicie mało spożywa się soli skarbowej. Francya w podobnym wypadku zaprowadziła obniżoną taryfę dla pogranicza. Czyżby Austria nie postąpiła sobie racjonalnie, gdyby co do soli również pograniczną taryfę obniżoną zaprowadziła? Ale nie żądam tego nawet w zupełności, moje żądanie jest skromne, odnoszę je tylko do bydła. Tu mowca oblicza, że na pograniczu wzdłuż Galicji i Bukowiny zużywa się dla bydła około 75.000 metrycznych centnarów soli przemycanej, za którą skarb mógłby wziąć, gdyby sprzedawał tam sól po cenie obniżonej, zapobiegającej przemysłowcom, około 380.000 zł. rocznie. Wnosi tedy rezolucję: „Wzywa się c. k. Rząd, aby we wszystkich pogranicznych powiatach, Galicji i Bukowiny, w których jest instytucya rewizorów bydła, za pośrednictwem reprezentacji powiatowych kazał wydawać właścicielom bydła sól kamienną po połowie ceny w ilości, jakiej im potrzeba.“

Mowca zwraca się nakoniec do Izby z przedstawieniem następującem: Wszystkie wnoszone w czasie rozpraw budżetowych rezolucje bywają przekazywane komisji budżetowej tylko po zwyczajowi, nie według regulaminu. I nie można mieć nic przeciw temu, gdy chodzi o coś zupełnie nowego. W sprawie atoli mojej rezolucyi komisya budżetowa żadną miarą nie może już zdobyć się na jakibądź nowy pogląd na rzecz, bo to sprawa aż do przesyty już znana. Upraszam więc rezolucję moją nie przekazywać komisji budżetowej, lecz zaraz wziąć pod obrady. (Bravo i oklaski.)

Pos. Rogl na piśmie podaje rezolucję z wezwaniem do Rządu, aby wrychle wniósł projekt ustawy w sprawie wydawania rolnikom po taniej cenie dobrej soli dla bydła w miarę stanu obory.

Rezolucya ta poparta, idzie do komisji budżetowej.

Prezes podaje rezolucję Hausnera ku poparciu (rezolucya zyskuje poparcie); co do wzięcia jej zaraz pod obrady, oświadcza, że na to potrzeba większości dwu trzecich głosów, t. j. uznania jej za pilną.

Pos. Beer sprzeciwia się uznaniu jej za pilną; chociaż bowiem rezolucje takie w komisji budżetowej zawsze mają za sobą głosy wszystkich stronnictw, to jednak nie można tu komisji tej pomijać, bo nie uchodzi stanowić wyjątku w tak ważnej sprawie jedynie na rzecz Galicji i Bukowiny. (Tak jest tak jest! z lewicy). Można atoli polecić komisji, żeby rychło zdała sprawę z tej rezolucyi. Sam poseł Hausner powiedział, że przemysłowcy soli kwitnie w innych także krajach. (Pos. Türk: W Czechach, na Śląsku, wszędzie!) Komisya budżetowa rozszerzy rezolucję na inne także kraje, wtedy Izba ją przyjmie.

Pos. Lienbacher zupełnie zgadza się z preopinantem. Nie można na łeb na szyję uchylać korzyści dla samej tylko Galicji, skoro tych samych korzyści potrzeba także krajom alpejskim. Nie moglibyśmy — powiada mowca — pokazać się wyborcom naszym na oczy, gdybyśmy zaniedbali się w sprawie, która dla krajów alpejskich ma największe znaczenie i gdybyśmy dla jednego tylko kraju uchwalili coś, co dotychczas uważano za niepodobiestwo.

Pos. Hausner: Wywody przeciwników sprawiają wrażenie, jak gdyby wcale nie byli słyszeli moich argumentów. Wcale nie żądałem korzyści dla Galicji i Bukowiny, lecz korzyści dla skarbu państwa, który z owego pogranicza dziś żadnych niema dochodów, a miałyby je w skutek mojej rezolucyi. Jakżeby żądać rozszerzenia jej na Śląsk i Saleburgię? Kto by tego żądał, musiałby przenieść kraje te nad granicę rosyjską, gdzie można dostać soli po 1 zł. i po 2 zł., nad granicę, z poza której niewolno sprwadzać bydła. Nie pojmuję też, dla czego by tu potrzebna była większość dwu trzecich głosów. Wszakże wniosek mój nie sprzeciwia się regulaminowi, w którym niema ani słowa o tem, iżby rezolucye wnoszone podczas rozpraw musiały być przekazywane komisji budżetowej. Jest to zwyczaj, który znieść można prostą większością głosów.

Prezes oświadcza, że każda rezolucya jest wnioskiem samostnym, który musi przechodzić przez komisję. Do uchwalenia wyjątku potrzeba większości dwu trzecich głosów.

Pos. Romaszkan wnosi zamknąć dyskusję nad kwestyą pilności. (Śmiechy i głośne protesty z lewicy).

Izba wniosek o zamknięcie dyskusyi odrzuca.

Pos. Kaiser wywodzi, że uchwalenie rezolucyi tylko dla Galicji, byłoby niesprawiedliwością.

Pos. Schaup nawiązuje do oświadczenia prezesa, że rezolucje są wnioskami samostnymi i z tego wychodząc zapatrywania, dowodzi, że samo przekazanie rezolucyj komisji jest już postępowaniem skróconem, gdyż inaczej wypadałoby drukować ją i poddawać pierwszemu czytaniu.

Pos. Mattusz nie zgadza się na oświadczenie prezesa. Rezolucya, choćby najważniejsza, nigdy nie jest wnioskiem samostnym, gdy pozostaje w związku z przedmiotem obrad. Ale i na uznanie rezolucyi Hausnera za pilną nie zgadza się, aby nie stwarzać precedensu. Natomiast wnosi od siebie: przekazać rezolucję komisji z poleceniem, aby zdała sprawę co najdalej w sześciu dniach.

Pos. Hausner: Wobec takiego niezrozumienia rzeczy i takiego braku sympaty, cofam mój wniosek.

Tu zamknięto dyskusję nad rozdziałem o soli w ogóle.

Mowca generalny przeciw rozdziałowi pos Angerer, polemizuje jeszcze przeciw rezolucyi Hausnera; poczem z faktu, że na pewną interpelację jego pan Minister skarbu od roku nie odpowiedział, wysnuwa najczarniejsze konkluzje o konstytucjonalizmie i parlamentaryzmie.

Mowca generalny za rozdziałem, pos Pscheiden, popiera rezolucję Rogla.

Komisarz rządowy, szef sekcji Hankiewicz przypomina, że używanie soli bydłowej przez ludzi zniewoliło Rząd czasu swego do zaniechania sprzedaży soli bydłowej. Gdy jednak zażądano jej na nowo, co też dla podwyższenia chowu bydła Rząd uznał za rzecz konieczną, Ministerstwo skarbu starało się usilnie znaleźć sposób denaturacji, ale napróżno. Mimo to rozpisano na nowo nagrodę za stosowny wynalazek. Co tu mówiono o soli w Prusach, nie zgadza się z prawdą; w Prusach bowiem sól jest tak droga jak w Austrii. (Głośno przeczą z lewicy.) Centnar metryczny kosztuje tam 16 marek, czyli 9 złr. 60 ct., u nas zaś dostaje się soli po 10 złr., po 8 złr. 90 ct., po 8 złr. 50 ct. i po 9 złr. Sól na cele przemysłowe w Niemczech kosztuje 2 złr. 40 ct., u nas 30 ct. 40 ct., co najwięcej 50 ct. Imieniem pana Ministra oświadcza mowca, że Rząd poczyni wszelkie kroki, aby w jak najkrótszym czasie załatwić nagłą i tak ważną kwestyę soli bydłowej. Rokowania z rządem węgierskim są już w toku. (Bravo! bravo!)

Izba przyjmuje rozdział i uchwała dwie rezolucje projektowane przez komisję: jedną o soli dla bydła, drugą o wyrabianiu kainitu i innych koncentrowanych soli nawozowych w Kafuszu.

Następuje rozdział: „Tyton.“

Pos. Fürnkranz mniema, że podwyższenie cen tytoniów powinno być uchwalane przez parlament, nie dekretowane przez Ministerstwo. Dalej użala się na niesprawiedliwość, że tu wolno, ówdzie nie wolno uprawiać tabaki. Wbrew oświadczeniu się Ministerstwa rolnictwa za dozwoleniem uprawy wszędzie, Ministerstwo skarbu nie dozwala, tłumacząc się brakiem organów dla kontroli. Na Węgrzech także potrzeba kontroli, a jednak wszędzie tam wolno uprawiać tabakę, i pewnie ja Ministerstwo austriackie od węgierskiego kupuje. Wnosi rezolucję, aby uprawa tabaki była dozwolona przynajmniej tam, gdzie mszyce poniszczyły winnice.

Rezolucya poparta i przekazana komisji budżetowej.

Przyjęto rozdział wraz z rezolucyą komisyjną, wzywającą Rząd, aby zbudował drogę dla połączenia fabryki tytoniów w Ja-

jej to jakoś godnie, poważnie i skarcie ją za niestosowność takich porównań — ale instynktem wiedziony czuł, że jedynym wyjściem z tej nieco fałszywej sytuacji jest śmiać się razem z nią — a choć śmiech jego brzmiał trochę fałszywie, ale pokrył chwilowe zaambarasowanie.

— Więc nie chce pani abym go zgniótł, starł na proch?

— Nie nie chcę — ale — ale to co panu mówiłam to prawda, — że go nienawidzę; — i znów złowrogiego wyrazu żrenice miss nabrały.

— Czy wolno wiedzieć za co?

— Może pan myślisz, że niezasłużyła? Co? Niech pan powie szczerze, — proszę, — proszę się nie krepować!

— Ależ przeciwnie — pewien jestem, że zasłużyła — tylko myślałem, że — pani zechce mi wszystko opowiedzieć — że pani lżej trochę będzie na sercu po takiej spowiedzi.

— Nie nie mam do wyznania. Powiedziałam panu, że William jest nieznośny, — słoń ciężki, — do niczego, — że go niecierpię — nienawidzę — to wszystko; — ale myślę że to dosyć.

— Naturalnie, że dosyć. — Ale czyż pani myślisz wychodzić za niego w tych warunkach?

— Ani mi w głowie. — Zerwałam z nim na wieki, na zawsze. — Niech mi się na oczy nie pokazuje.

— Ale właśnie w tej chwili, jakby z pod ziemi, z pod pomostu wychyliła się głowa pana Williama. — Spojrzył obojętnie na parę stojącą przy balustradzie, — rozłożył się na długim krześle, — nogi w

„plaid“ zawinał, — zapalił cygaro — ziewnął głośno i począł dumać, — czy drzeć — niewiadomo.

W miss Mei krew zawrzała; — ale nie dała tego poznać po sobie. — Wsunęła rączkę pod rękę pana Naulet, — cudownie główkę na bok przechyliła i począła Francuzowi to jakieś arcykomiczne rzeczy opowiadać — bo się śmieili oboje coraz częściej i coraz głośniej, — to znowu w oczy mu spoglądała, z taką filuterną minką, że biedny pan Naulet topniał niby wosk na ogniu.

Zwykł był tryumfy odnosić nad uczuciami niewiast. W zaufaniu komus opowiadał, że gdyby miał znać na sznurek serca kobiece, to miałby już czem bramę tryumfalną przybrać, — niby wieńcami. — Wszystko to prawda — jednak tak bajecznego tryumfu na tak szybkie tempo, nie odniósł dotąd w życiu.

Miss Mea zaproponowała przechadzkę wzdłuż i w szerz pokładu; — pod rękę tedy deflowali tam i napowrót. — Czasem wiatr poruszył fałdami fularowej sukni miss i fałdy te potraçały o „plaid“ Willa — On wtedy oczy zwolna podnosił ku swej niewiernej bogdance, — ale tak jakoś spokojnie, bez cienia goryczy, lub wyrzutu, że miss Mea złapawszy jedno z tych spojrzeń, z najwyższą pogardą rzekła do swego towarzysza.

— Will obiad trawi — to bardzo ważna chwila w dniu dla niego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

gielnicy z siecią dróg w powiatach borszowskim i husiatyńskim.

Bez dyskusji uchwalono rozdział: „Stęple“.

Do rozdziału: „Taksy i należności skarbowe“ zabiera głos pos. Kaiser i wzywa Rząd, aby wniósł projekt z jasnymi przepisami o należnościach, uwzględniającymi także możliwość opłacających.

Rezolucję tej osnowy, przekazano komisji budżetowej.

Pos. Bienert widzi w ustawie o należnościach labirynt, w którym ani publiczność, ani urzędnicy zorientować się nie potrafią. Mowca przytacza liczne przykłady mylnego zastosowania ustawy, a dalej powstaje na wysokość opłat spadkowych, które w Austrii przy kilkakrotnym przejściu spadku z jednej na drugą osobę pochłaniają całe mienie spadkowe. Mowca wnosi rezolucję z wezwaniem do Rządu, aby wniósł projekt ustawy o należnościach skarbowych z jasnymi przepisami, tudzież aby nakazał władzom wymierzającym opłaty spadkowe, stosować się do substancji.

Rezolucję przyjęto i przekazano komisji budżetowej.

Pos. Kronawetter mówi o zdumiewającej przemysłowości władz skarbowych w wyznaczaniu coraz do nowych systemów zastosowania przepisów o należnościach skarbowych, którymi od roku zeszłego już i kasy gminne są obciążane, mianowicie w ten sposób, że od wszystkich osób, podejmujących się robót dla gminy, jako to: brukowania, zaprowadzania wodociągów do nowych domów, budowli szkolnych i t. p., muszą pobierać opłatę stęplową wedle skali drugiej, co znaczy, że muszą podrażać sobie robotę. Mowca wnosi rezolucję, aby rachunki dla gmin nie podlegały droższemu stęplowi, niż rachunki dla osób prywatnych.

Rezolucja idzie do komisji budżetowej.

Rozdział uchwalono wraz z projektowaną przez komisję rozsolucję: „Wzywa się c. k. Rząd, aby ustawę o należnościach skarbowych poddał rewizji w duchu uproszczenia przepisów i ulżenia opłat klasom mniej zamożnym, szczególnie mniejszej posiadłości ziemskiej, i aby projekt stósowny wniósł do Izby w następnym okresie sesyj.“

Następuje rozdział: „Loterya.“

Pos. Roser wywodzi, że od r. 1819 tytułem loteryi ściągano skarb z najbiedniejszych klas ludności 800 milionów. Zniesienie loteryi i akcyzj oznaczałoby ważny krok ku rozwiązaniu kwestyi socyalnej. Prawda, że Rząd ogranicza liczbę kolektur, ale stawki mnożą się z powodu wzmagającej się nędzy, która w loteryi szuka szczęścia, a nadto pozwoili Rząd kolekturom przyjmować stawki na większą ilość ciągnień. Sam Rząd potępił świeżo loteryę, motywując zakaz małych losów zagranicznych tem, że równają się loteryi skarbowej; dla tego powinien też poczuwać się do obowiązku zniesienia tejże loteryi. Zakaz bawienia się w gry hazardowe jest bardzo ściśle wykonywany; więc też loteryi skarbowej władze sierpień nie powinny. Zaprowadzono spoczynek niedzielny po sklepach kupieckich, a kolektury loteryjne w niedzielę także stoją otworem. Pos. Neuwirth już zwyciężył co do losów zagranicznych, a mowca spodziewa się także zwycięstwa co do loteryi, choć już blisko 30 lat próżno rok w rok za zniesieniem jej przemawia. Zniesienie loteryi sprowadziłoby ludność na drogę pracy i oszczędności i zapobiegłoby wielorakiej nędzy. Mowca zwraca się nakoniec do dziennikarzy z wezwaniem, aby nie przyjmowali ogłoszeń zachwalających loteryę, aby owszem pisali o szkodliwości ich. Powtarza znów, po raz dwudziesty szósty, swoją rezolucję przeciw loteryi. (Oklaski zewsząd).

Rezolucja idzie do komisji budżetowej.

Pos. Neuwirth windykuję dla lewicy zasługę świeżej ustawy o losach zagranicznych, ale nie przyjmuje odium wykonania jej, które jest dla właścicieli losów bardzo niedogodne. Dalej wytyka Rządowi, że dopuszczając losy węgierskie, nie przekonał się naprzód o wzajemności dopuszczenia losów austriackich na Węgrzech. Następnie rozwódzi się mowca o totalizatorze na wyszcigach, który nie tylko jest cierpiany, lecz i nieopodatkowany, choć suma stawek w jednym roku wynosi 4 miliony. Nakoniec zaleca znieść małą loteryę, a zaprowadzić klasową na wzór pruskiej.

Przyjęto rozdział wraz z rezolucjami komisyjami o ograniczeniu loteryi i o opodatkowaniu totalizatora, dopóki się go w ogóle sierpień.

Do rozdziału: „Myta“ zabiera głos pos. Kaiser i wnosi rezolucję o zniesieniu myt, a wydzierżawianiu ich, póki się utrzymają, inwalidom.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny Schueck zapowiada reformę myt wedle zasad następujących: myta skarbowe na rogatkach akcyzowych stojących na ulicach nieskarbowych, będą zniesione; rogatki mytnicze na drogach skarbowych będą wysu-

nięte poza rogatki akcyzowe. Tyczy się to wyłącznie Wiednia i Pragi; dla tego wywody o zasadach tych pomijamy.

Pos. Naberger domaga się zniesienia myt na drogach prowadzących do Tryestu.

Pos. Jaworski wnosi o zamknięcie dyskusji. (Protesty z lewicy).

Wniosek przyjęto 119 głosami przeciw 53 głosom.

Pos. Herbst jako mowca generalny przeciw rozdziałowi mówi o mytach pod Meranem i pod Pragą.

Rozdział przyjęto.

Do rozdziału: „Zakłady probiercze“ pos. Kreuzig wnosi rezolucję o reorganizacji ich i zniesieniu ustawy próbierczej.

Komisarz rządowy, szef sekcji Niebauer oświadcza, że projekt ustawy o reformie już gotów, ale sprawa ta wymaga porozumienia się z Węgrami, rząd węgierski zaś w bardzo ważnych dla austriackiego przemysłu złotniczego punktach przeciwny jest propozycjom austriackiego. Zwłoka przeto nie z winy Rządu austriackiego pochodzi.

Rozdział przyjęto, a bez dyskusji uchwalono rozdział: „Podatek szynkarski“; po kilku zaś uwagach pos. Wrabetza o parcelacji pewnego gruntu skarbowego w Wiedniu przyjęto rozdział: „Budynki dykasteryalne“ i „Fiskalne przypadłości.“

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 4. — Następne jutro.

Odpowiedź J. E. prezesa gabinetu hr. Taaffe'go,

dana dnia 6 bm., w Izbie poselskiej na kilka interpelacji w sprawie choroby psycowej i racicowej i wywozu nierogaczyny z Galicyi, jest w przekładzie z stenogramu następująca:

Wysoka Izbo! W dniach ostatnich wystosowano do mnie trzy, a do pana Ministra rolnictwa jedną interpelację w sprawie panującej zarazy psycowej i racicowej. Ostatnia z tych interpelacji zajmuje się także węgrowską nierogaczyną. Cztery interpelacje te zawierają pytania następujące:

1. Interpelacja wniesiona dnia 18 marca przez pana posła Brennera zapytuje: „Co ze strony Rządu zarządzone, aby ile możności zapobiedz rozszerzeniu się zarazy, i jakich Rząd myśli chwycić się sposobów, aby w przyszłości zawczasu przeszkodzić takiemu rozszerzeniu się zarazy, jak teraz?“

2. Interpelacja, którą wnieśli panowie postłowie Tausche i towarzysze, zawiera pytanie:

„Co Rząd już uczynił lub rozporządzić zamysła, by na przyszłość usunąć pierwsze przyczyny tak szerokiego rozkrzewienia się choroby psycowej i racicowej, i jakich chwyciono się sposobów, aby szczególnie w takich czasach pasporta dla bydła lepiej niż dotychczas odpowiadały swemu celowi?“

3. Interpelacja panów posłów Pscheidena i towarzyszy z dnia 30 marca wspomina o zawleczeniu choroby psycowej i racicowej świniami węgierskimi do Styrii, gdzie przez granicę dostały się do Kirscherberga nad Rabą, i nawiązuje do tego pytania następujące:

„a) Jak można było pędzić te chore zwierzęta przez granicę, i to na trzy godzinny drogi od granicy, bez obejrzenia ich przez władze weterynarskie?“

„b) W jaki sposób Jego Ekscelencya myśli na przyszłość skutecznie zapobiedz przewleczeniu chorób zwierzęcych z kraju sąsiedniego?“

4. Nakoniec zapytania w interpelacji, wystosowanej dnia 28 marca przez panów posłów Garnhafta i towarzyszy do p. Ministra rolnictwa, brzmią jak następuje:

„Czy Jego Ekscelencyi wiadomo, że panująca między bydłem rogatem w Dolnej Austrii i na Morawie teraz choroba psycowa i racicowa, sprowadzona jest nierogaczyną z Polski i z Węgier?“

„Jakże przez wiele lat dźać się mogło, jeżeli policja weterynarska na stacjach pogranicznych porządnie była wykonywana, że tyle wiewpry węgrowskich sprowadzono do Dolnej Austrii i na Morawę?“

„Czy Jego Ekscelencya myśli zarządzić, czego potrzeba, aby temu stanowi rzeczy kres położył?“

Na interpelacje te mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje, a w tem zacząć od pytań, dotyczących się choroby psycowej i racicowej.

Niestety fakt to aż nazbyt prawdziwy, że choroba psycowa i racicowa między nierogaczyną w ciągu ostatnich kilku tygodni przybrała w naszej połowie Monarchii bardzo szerokie, i rzecz można, od czasu, odkąd obowiązuje ustawa o chorobach bydłych z roku 1880, najszerze rozmiary. W ostatnim wykazie, ogłoszonym dnia 2-go kwietnia, wedle którego grasowała w 571 miejscowościach, doszła pewnie, jak spodziewać się można, swego punktu kulmina-

cyjnego. Jakkolwiek Rząd uznaje wagę faktu tego i świadom jest szkód ekonomicznych równie dla właściciela bydła, jak dla ogółu, musi jednak przestrzedz, aby nie za nadto pesymistycznie sądzono o tej klęsce, który to pesymizm niepotrzebnie pomnożyłby nieuniknione szkody, i mniema, że pod tym względem wypadła mu wskazać na okoliczność, że wymieniona liczba 571 miejscowości, w których zaraza panuje, stanowi niewiele nad jeden procent ogólnej liczby 55.341 miejscowości, że kilka krajów, jak Karyntya, Kraina, Pobrżeże i Dalmacya, całkiem są wolne od zarazy, że w Tyrolu i Saleburgii powiodło się już stłumić ją zupełnie, i że w wielu z tych 571 miejscowości choroba ogranicza się na jednym lub na dwu gospodarstwach.

Zaraza wzięła początek niewątpliwie w Rosyji, z której dowóz nierogaczyny od r. 1885 nieustannie jest zakazany. Bardzo obfita produkcja nierogaczyny w Rosyji w związku z zabronionym na wszystkie strony graniczne dowozem z Rosyji obniżyła ceny nierogaczyny w Rosyji na 3 do 5 ct. za kilogram, przez co podniosła się niepospolicie premia przemysłowa. Łatwo więc zrozumieć, że przemysłowi wiewpry z Rosyji do Galicyi próbuje się wciąż na nowo, a na bardzo długiej, po większej części suchej granicy kraju tego od strony Rosyji, nie zawsze zapobiegać mu można z pożądanym skutkiem. Ponieważ choroba psycowa i racicowa od wielu miesięcy panuje w granicach z Monarchią naszą guberniach rosyjskich na większą skalę, przeto mimo wszelkiego ubolewania łatwo sobie wytłumaczyć, że zarazę przemysłowem zawleczono do Galicyi.

W kraju zaś tym zwalczanie zarazy od samego początku napotykało na owe wielkie trudności, z którymi władzom, szczególnie właśnie na początku, zawsze walczyć przychodzi, a to więcej jeszcze, niż co do innej zaraźliwej choroby zwierzęcej. Trudność ta polega na zatajaniu choroby prawie bez wyjątku. Choroba ta należy bowiem do najłatwiej wprawdzie przenośnych, ale najmniej niebezpiecznych chorób zwierzęcych i bardzo rzadko bydo na nią zdycha. Rolnik, który niestety zbyt często nie potrafi rachować, a więc też nie umie ocenić straty, jaką ponosi przez zmniejszenie się wagi i przez nieużyteczne spotrzebowanie paszy, na chorem ale pozostającym przy życiu zwierzęciu, ma na oku tylko utrudnienie i uciążliwość gospodarce, którymi zagraża mu ściśle wykonanie ustawy o chorobach bydłych w razie doniesienia o wybuchu zarazy. Sąd o olbrzymich szkodach ekonomicznych, jakie wiąza się dla ogółu z rozpowszechnieniem zarazy wskutek jej zatajania, jest mu obcy i niezrozumiały. Pierwsze wybuchy zarazy, a nawet często rozszerzenie się jej w gminie bywa tedy zatajane, a nieprawidłowe postępowanie to idzie od zachodniej granicy Monarchii w progresji do kresów wschodnich, czyli najwięcej jest przyjęte u włościańskiej ludności Galicyi, szczególnie w północno-wschodnich powiatach tego kraju. Handlarze i agenci ich i subagenci przebiegają kraj na wszystkie strony i z zarażonych stajen biorą sztuki zdrowe, gromadząc je w większe stada. Te zdrowe jeszcze zwierzęta otrzymują od naczelnika gminy, który bardzo często sam jeszcze nic nie wie, że zaraza w gminie grasuje, przepisany pasport i są ładowane do wagonów na najbliższej stacji kolejowej, gdzie ustanowiony rewizor bydo także jeszcze zastaje je przy zdrowiu. Podczas transportu na drodze żelaznej do wielkiego targowiska lub do innego miejsca przeznaczenia wybucha zaraza u jednej lub u kilku sztuk, które wystawione były na infekcję, ale przy ładowaniu jeszcze zdrowymi się wydawały, i stwierdza ją na miejscu przeznaczenia przy wyładowaniu z wagonów organ rewizyjny, gdy tymczasem inne wieprze, rzeczywiście zdrowe, pomieszczone w tym samym wagonie, już przejęły zarazę na siebie, co po kilku dniach musi naturalnie i u tych pociągnąć za sobą wybuch choroby.

W ten to sposób na początku teraźniejszego pożałowania godnego pochodu zarazy stało się, że była już zawleczona do Galicyi i już przybrała była tam rozmiary dość znaczne, gdy władze galicyjskie miały wiadomość wciąż jeszcze o wybuchu w trzech czy czterech miejscowościach, że natomiast Ministerstwo spraw wewnętrznych, które z obowiązku jak najtroskliwiej rejestruje spostrzeżenia z całej dziedziny transportów bydła i zjad wnioski swe wysnuwa, już w połowie grudnia dostrzegło, iż zwolna mnożą się sprawozdania władz niższych w innych krajach o zarażeniu się transportów nierogaczyny, które albo całkiem albo w części zarażone przybywały na targowisko w Wiedniu lub w Wiener Neustadt, tudzież na inne miejsca przeznaczenia, i zwróciło uwagę namiestnictwa galicyjskiego na istnienie zarazy w kraju, polecając wkroczyć energicznie.

(Dokończenie nastąpi.)

Koło polskie.

Od komisji redakcyjnej Koła poselskiego polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujący komunikat:

W dniu 3-go t. m., o godzinie 7-mej wieczór odbyło Koło poselskie polskie posiedzenie. P. Czartoryski przedłożył petycję miasteczka Wilanowice, popartą przez okoliczne obszary dworskie i gminy, o utworzenie sądu powiatowego w Wilanowicach. Koło odstąpiło tę petycję p. Madeyskiemu, jako członkowi prawniczej komisji Koła.

Poseł Bobrzyński, wobec błędnych twierdzeń, rozszerzanych w dziennikach, podnosi na podstawie statutów i tradycji Koła polskiego, że żaden członek Koła, przemawiający w Izbie, nie powinien przemawiać we własnym imieniu; stwierdza następnie, że mowę swoją w kwestyi szkolnej wygłosił na podstawie wyraźnego upoważnienia i w kierunku przez Koło wskazanym. W końcu przedstawia główne myśli swego zamierzonego przemówienia w Izbie w kwestyi sądownictwa.

Prezes Koła, poseł Jaworski, oraz pp. Chrzanowski, Abrahamowicz i Piniński, przemawiają w myśl p. Bobrzyńskiego.

Na porządek dzienny stawia przewodniczący, p. Jaworski, przedłożenie rządowe w sprawie uwolnienia od opłat i stempli wszelkich aktów dotyczących wykupu prawa propinacyi w Galicyi.

Prezes, p. Jaworski, przedstawia, że przedmiotem obrad i postanowień Koła jest ustawa o uwolnieniu od opłat i stempli aktów, wynikających z przeprowadzenia uchwalonej już przez Sejm ustawy o wykupie prawa propinacyi i nie ma już dyskusji nad tą uchwaloną prawomocnie ustawą, jak tego żądał p. Gniewosz.

P. Gniewosz, jako referent komisji w Izbie, przedstawia swoje zapatrywania o samej ustawie propinacyjnej, niezgodne z uchwałą sejmową. Nie chce, aby ustawa o wykupie prawa propinacyi przyszła do skutku, jako referent ustawy o uwolnieniu od należności i stempli aktów propinacyjnych, od czego Sejm uczynił zależnym wejście w życie ustawy o wykupie prawa propinacyi, postawiłby wniosek przejścia do porządku dziennego nad rządowym projektem ustawy, uwalniającej od opłaty stempli obligacje pożyczki krajowej i wszelkie akta, związane ze sprawą wykupu prawa propinacyi.

P. Piniński stawia wniosek: „W uznaniu zupełnej solidarności z Sejmem krajowym, oświadcza się Koło polskie za przedłożeniem rządowem o uwolnieniu od należności, odnoszących się do ustawy propinacyjnej, i żąda od referenta, członka Koła polskiego, ażeby postawił i motywował wniosek na przyjęcie wspomnianego przedłożenia rządowego.“

Poseł Chrzanowski wykazał ważność zasady solidarności posłów polskich w Radzie państwa z Sejmem krajowym; poseł Gniewosz zaś, jeżeli nie zgadza się z ustawą, przez Sejm uchwaloną, powinien złożyć referat.

Po wywodzie p. Onyszkiewicza, który wykazał niestosowność i szkodliwość łączności obrad w tym wypadku, Koło odrzuca wniosek łączności, postawiony przez posła Cieńskiego.

Po przemówieniu pp. Jaworskiego, Onyszkiewicza i Hausnera, którzy stają na gruncie solidarności Koła z Sejmem i bronią ustawy przez Sejm uchwalonej, poseł Gniewosz oświadcza, iż złoży na ręce przewodniczącego komisji referat.

P. Hausner uważa, iż wobec tego oświadczenia p. Gniewosza dalsza dyskusja na razie staje się bezprzedmiotową, i prosi, aby mowcy zapisani wykreślić się zechcieli.

Wszyscy dalsi mowcy wykreśliли się, a p. Piniński cofnął swój wniosek.

Z dalszego porządku dziennego przedstawia p. Bilinski sprawę budować się mającej kolei z Jasła do Rzeszowa. Tak Ministerstwo handlu, jak i wojny, przyjęły trasę, prowadzącą z Jasła przez Madorówkę na Frysztak do Rzeszowa. Trasa ta jest wprawdzie o tyle niedobrą, iż kolej będzie musiała pójść przez teren inundacyjny nad rzeką Jasełką i przez okolice, ulegającą zaspom śnieżnym; że zaś ta trasa jest o 6 kilometrów krótszą, jak trasa na Kołaczyce do Frysztaka, Ministerstwo wojny, ze względów strategicznych, oświadczyło się za trasą na Madorówkę.

Hr. Łoś broni trasy postawionej i petycyonowanej przez miasto Kałaczyce i okolicę z następujących powodów:

Trasa na Kołaczyce jest wprawdzie o 4 km. dłuższą, może być jednak prowadzona do Kołaczyce doliną Wisłoki, z Kołaczyce zaś do Frysztaku terenem łatwiejszym, przez co koszt budowy wyrównają kosztom drugiej, wprawdzie krótszej, trasy.

Dalej prowadząc trasę kolei koło Kałaczyce ułatwi się komunikacja okolicy żywności, produkującej wielką ilość zboża, posiadają-

cej kilka gorzeli, 2 tartaki parowe, obfitującej w lasy, w wielką ilość materyałów drzewnych do przewozu wyrabianych, a żadnych innych środków komunikacyjnych nie mającej. Nakoniec prowadząc kolej z Jasła do Moderówki, poprowadziłoby się ją paralelnie z koleją państwową, dalsza okolica została by tem samem pozbawioną środka komunikacyjnego a ta nieby na tem nie skorzystała. Względy strategiczne wpływały na tę zmianę nie powinny, bo różnica między temi dwoma trasami jest zbyt małą.

P. Struszkiewicz zauważał, że kwota przez Rząd na wybudowanie tej kolei wyznaczona jest zbyt wysoka; Rząd ofiaruje na tę budowę 5.500.000, gdy tymczasem prywatni przedsiębiorcy za mało wyżej, jak 3.000.000 wybudować chcieli. Uważa trasę na Kołaczyce za skuteczniejszą; boi się jednak, iż w obec objawionej przez Minist. wojny zdania trasa ta się nie utrzyma. Wyraża jednak życzenie, aby budowano oszczędnie, a z pozostałymi oszczędności wybudowano linię z Przybówki (pod Fryszakiem) do Krosna, co z łatwością stać się mogło.

P. Lewakowski August przemawiał za trasą na Moderówkę i za połączeniem Krosna z Przybówką.

P. Rutowski wykazuje, że ze względów ekonomicznych stosowniejszą byłaby kolej z Jasła do Dębicy na Kołaczyce, Brzostek i Pilzno. Jednak z uwagi, że państwo kosztem swoim chce budować kolej strategiczną należy się zgodzić na proponowaną trasę, domaga się jednak, by przynajmniej wybudowano ośmiokątowe połączenie między Krosnem a Przybówką.

Od sekretaryatu Koła posel. polskiego w Wiedniu, otrzymujemy jeszcze następujące pismo:

Odnosnie do ustępu XI komunikatu od Koła z dnia 31 marca 1889 w sprawie obrad nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości, donosimy dodatkowo, że Koło pos. polskie uznało rozprawę nad tym przedmiotem za poufną, zaś rozprawę tę zakończyło uchwałą następującą na wniosek p. Madeyskiego powziętą:

zważywszy, że z kraju nadeszły wiadomości, iż prezydium apelacyjne we Lwowie przedstawiło Ministrowi sprawiedliwości potrzebę pomnożenia sił sądownictwa bardzo niedostatecznie,

zważywszy, że rezultat dotychczasowych kroków w prezydium Koła czynionych u Ministra sprawiedliwości nie daje podstawy do uspokojenia, że siły sądownictwa w kraju będą w tym stopniu pomnożone, jak tego rzeczywista potrzeba wymaga,

Koło uznaje konieczność energicznego wystąpienia w wytkniętym kierunku przy rozprawach nad budżetem sprawiedliwości.

W tym celu Koło wyznacza jako moców przy rozdziale, Centralleitung p. p. Bobrzyńskiego i Madeyskiego, zaś przy rozdziale „Verwaltung der Kronländer“ pana Muchalskiego.

Z Poznania.

(Potoczne wiadomości).

Komitet ratunkowy, który utworzył się podczas zeszłorocznej wielkiej powodzi, ukonstytuował się w dotychczasowym składzie i rozpoczął od 3 bm. swoją działalność. Do komisji wykonawczej wybrani zostali: dr. Orgler, dr. Franciszek Chłapowski, Władysław Jerzykiewicz, hr. Engelström, adwokat Woliński, dr. Lewiński i inni. W przemówieniu, zagajającym posiedzenie, oświadczył prezydent miasta, Müller, że suma 62 000 marek, która pozostała z roku zeszłego, będzie obróconą na zapomogi dla właścicieli tych posiadłości, którzy nieodpowiednio lub wcale przy rozdziale niu z zasiłków państwowym uwzględnieni nie zostali. Pomoc ta będzie udzielona bezzwłocznie. Główny komitet w Berlinie przesłał 35.000 marek, a cesarz Wilhelm 10.000 marek.

Na wezwanie cesarzowej Wiktoryi i cesarzowej wdowy Fryderykowej udała się do Berlina żona naczelnego prezesa regencji poznańskiej hr. Zedlitz oraz radca handlowy Rosenfeld, by dostojnym tym paniom zdać sprawę o tegorocznej powodzi w Poznaniu, a zarazem wręczyć im fotografie, zdjęte z zalanych ulic.

Na ręce przewodniczącego ostatniego wiecu odbytego w Poznaniu, p. K. Chłapowskiego, nadeszło pismo od ks. kardynała Ledochowskiego, w którym kardynał dziękuje gorąco za telegram, przesłany mu w imieniu zebrania z życzeniami z powodu odzyskanego szczęśliwie zdrowia.

Komisja petycyjna pruskiej izby dep. uchwaliła polecić pełnej izbie przejście do porządku nad petycjami: 1) p. Zalewskiego i towarzyszy, członków dozoru szkolnego w Gulcu o ustanowienie katolickiego, po polsku mówiącego nauczyciela drugiego przy tamtejszej szkole; 2) nad petycją dyrektora banku, Łyskowskiego z Poznania o zapro-

wadzenie nauki języka polskiego w szkole rolniczej w Szamotułach.

Sprawa luxemburska.

Dzisiaj zbiera się sejm luxemburski dla powzięcia ostatecznej uchwały w sprawie ustanowienia regencji. Oficjalny dziennik luxemburski wskazuje na to, iż w obec jednomyślnego oświadczenia holenderskich stanów generalnych, iż król Wilhelm jest absolutnie niezdolnym do sprawowania rządów a dnie jego, jeżeli nie goziny są policzone, regencya w Luxemburgu przypada prawnie i faktycznie ks. Adolflow Nassauskiemu. Dziennik ten dodaje, iż ze względu na rozpaczyliwy stan zdrowia monarchy, rząd luxemburski prosił księcia Adolfa aby wziął pod rozważenie, czy należy zwoływać Izby dla odebrania od niego przysięgi w charakterze regenta, gdyż prawdopodobnie tylko dni nie wiele oddziela go od czasu, w którym będzie mógł objąć tron wielkoksiążęcy.

Wedle depeszy z Wiesbadenu, ks. Adolf Nassauski wyjedzie dzisiaj z zamku Königstein do Frankfurtu nad Menem, ztąd uda się jutro do Kobleny, gdzie przenoceje a we środę rano stanie w Luxemburgu. Skoro wstąpi na ziemię luxemburską wyda proklamację do ludności.

Rhein Courier dowiaduje się, że dotychczasowe przyjazne stosunki księcia Adolfa z niemieckim domem cesarskim znajdują niebawem w tem dalszy swój wyraz, że książe zaraz po wstąpieniu na tron uda się z wizytą do Berlina.

Ponieważ o ks. Luksemburskim często odtąd będzie mowa, jest na czasie podać tu kilka o niem szczegółów statystycznych: Księstwo obejmuje 2587 kilometrów kwadratowych (47 mil kwadratowych) z liczbą ludności 213.000 dusz. Żywiol niemiecki w niej przeważa, ale wyższe stany używają w rozmowie potocznej języka francuskiego i sympatye ich są po stronie Francji. Sejm księstwa składa się z 42 deputowanych. Dawniej rezydował w kraju namiestnik króla holenderskiego, po śmierci księcia Henryka jednak, naczelnikiem władzy wykonawczej jest minister stanu, obecnie Eyschen. Na czele pojedynczych zarządów administracyjnych stoją dyrektory główne. Lista cywilna wynosi 200.000 franków, siła zbrojna liczy tylko jedną kompanię strzelców i jedną kompanię żandarmów, razem około 300 ludzi. Stolica Luxemburg, dawniej będąca jedną z najsilniejszych twierdz na zachodzie Europy, dziś rozbrojona, liczy 18.000 mieszkańców. W końcu nadmienić należy, że księstwo należy do związku cłowego z Niemcami, oraz, że administracja dróg żelaznych, z wyjątkiem jednej linii, znajduje się w ręku Niemców.

Z Petersburga.

(Cisza w polityce rosyjskiej. — Sprawa katastrofy pod Borkami. — Nowy ukaz. — Minister Pauker).

Z Petersburga donoszą do *National Ztg.*, że w polityce Rosji panuje obecnie prawie zupełna cisza. Wobec Serbii zachowuje Rosya wyczekujące stanowisko, lecz przychylnie. I wobec Rumunii nie myśli Rosya występować czynnie. Co się tyczy Persji, to zgodziła się ona na żądania Rosji i oświadczyła to urzędowo ks. Dołgorukiemu w Teheranie. Rosyjscy przedsiębiorcy otrzymują na przeciąg 5 lat prawo pierwszeństwa przed wszystkimi innymi cudzoziemcami do budowania kolei żelaznych w Persji. Prócz tego pobuduje Persya trzy szosy, łączące ją z Rosyją. Żegludze zaś rosyjskiej otworzy Persya zatokę Mijur-Dab. Szach perski zamierza nadto odwiedzić Petersburg, skutkiem czego książe Dołgoruki wręczył już szachowi bardzo serdeczne zaproszenie cara.

Towarzysz prokuratora Izby sądowej charkowskiej, Dublański, który przywiózł do Petersburga akta śledztwa o rozbiciu pociągu pod Borkami, wyjechał z powrotem. Sprawa będzie sądzona w Izbie sądowej charkowskiej w końcu maja. Prezydować będzie starszy prezes Izby, Rossi, oskarżenie zaś wnieśli prokurator, p. Zakrewski. Barona Hahna bronić ma adwokat p. Włodzimierz Spasowicz, inżyniera Kronenberga adwokat p. Władimirow. Adwokaci złożyli oświadczenie zarządowi kolei, że drugorzędnych oskarżonych będą bronili bezpłatnie.

Nowo opublikowany ukaz upoważnia ministra skarbu do ostatecznego rozstrzygnięcia spraw, dotyczących odbudowywania oddzielnie na samej granicy pruskiej i austriackiej znajdujących się a przez żywioły natury zniszczonych budynków gospodarskich i przemysłowych.

Minister komunikacji generał Pauker zachorował ciężko na zapalenie płuc.

Nowy metropolita Hercegowiny.

Do *Pol. Corr.* piszą z Serajewa:

Zamianowanie archimandryty Serafima Perowicza metropolitą hercegowińskim wywołało w zajętych prowincjach najlepsze wrażenie; nawet w sąsiedniej Czarnogórze, wnosząc o odnośnego artykułu dziennika *Głos Czarnogóry*, panuje wielkie zadowolenie z tego powodu.

Za czasów panowania tureckiego Serafim Perowicz położył wspólnie z Simonowiczem i Radulowiczem wielkie zasługi na polu działalności w interesie swego narodu i kościoła, tudzież brał wybitny udział zarówno w wypadkach poprzedzających ostatecznie powstanie w Newesinie, jak i w późniejszych agitacjach narodowych.

Od czasu okupacji, której zbawienne skutki najzupełniej uznaje mgr. Perowicz, odznaczał się on zawsze przykłądną lojalnością, której dowody dawał niejednokrotnie. Przez zamianowanie tak powszechnie szanowanego i kochanego zwierzchnika kościoła prawosławnego w Hercegowinie, rząd spełnił dzieło, które niezawodnie przyczyni się niemało do skonsolidowania znajdujących się na naj- lepszej drodze rozwoju stosunków hercegowińskich.

Nihilisci zurychscy.

Z Petersburga piszą do *Pol. Cor.*:

Pełna grozy sprawa bomb w Zurychu i wszystko, co z nią stoi w związku, zajmuje w wysokim stopniu uwagę publiczną a okoliczność ta, iż dziennikom rosyjskim najostrej zabroniono pisać w tym przedmiocie, przyczyniła się tylko, iż w szerszych kołach przypisują powyższemu faktowi większą uwagę, aniżeli on na to może rzeczywiście zasługuje. Tajemniczość, jaką tutaj starają otoczyć całą tę sprawą wywołała cały szereg pogłosek. O ile jednak wiadomo dotychczas w sferach mniej więcej dobrze poinformowanych, można uważać za rzecz pewną iż ze strony pewnej grupy, składającej się z kilku awanturników rosyjskich, obmyślony był ponowu zamach na życie cara, a zwłaszcza o ile się zdaje, zamach ten miał być spełniony podczas letnich odwiedzin cara w Berlinie.

Powyższe przypuszczenie jest w każdym razie prawdopodobniejsze, aniżeli to, iż teroryści podobno mieli obrać Danię za pole swej zbrodniczej działalności. Kto chociażby cokolwiek tylko zna stosunki w Danii, musi nabrać przekonania, iż teroryści rosyjscy najmniejszych nie mogą mieć widoków utrzymania swego pobytu w Danii w tajemnicy. Policja duńska odznacza się właśnie w skutecznym tamtejszych stosunków tak zdumiewającą znajomością osób, iż nie można nawet przypuścić, aby obcy człowiek, któryby się pojawił w pobliżu rezydencji podczas pobytu w Danii rosyjskiej rodziny carskiej, nie ściągając na siebie uwagi policji a z pomocą licznych i dobranych rosyjskich agentów tajnych, którzy podczas odwiedzin cara bawią w Danii, byłoby nader łatwym zadaniem stwierdzić szybko i nieznacznie tożsamość każdej podejrzanej osobistości.

Cyfra zarządzonych w rozmaitych miastach Rosji aresztowań, będących w związku ze sprawą zurychską, zdaje się być bardzo znaczną; o ile jednak policja ujęła istotnych złoczyńców, o tem przesądzać nie możemy. Utrzymują atoli z pewnością, iż policji wileńskiej udało się zdobyć bardzo szczęśliwa. Fakt ten mógłby służyć za potwierdzenie przypuszczenia, iż istniał ścisły związek między projektowanym obecnie a przed dwoma laty zamierzonym zamachem; wówczas bowiem (w marcu 1887) bomby mające służyć do spełnienia zamachu, były po części fabrykowane w Wilnie.

Ruch anti-boulangerowski.

Według doniesień z Paryża, były główny agent Boulanger'a, pan Thiébaud, zaprzeczywszy oszczerstwu, że pobierał stałą pensję miesięczną, oświadcza, że dawno już wyrażał ubolewanie z powodu współnictwa Boulanger'a z partją rojalistowską. Mówi dalej otwarcie, że wielu deputowanych, którzy byli przyjaciółmi Boulanger'a, powróciłoby dziś chętnie do obozu republikańskiego, ale obawiają się, czy przyjmą ich przyjaźnie.

Obiega pogłoska, iż wyszło od władz rozporządzenie aresztowania także Dillona i Rocheforta. W kołach parlamentarnych i w opinii publicznej słychać ciągle sprzeczne zapatrywania o ucieczce Boulanger'a. Wyrwała w przyjaźni garstka usprawiedliwiała jego krok, że uczynić inaczej nie mógł, ale równocześnie większość byłych jego przyjaciół utrzymuje, że Boulanger dopuścił się przez ucieczkę samobójstwa politycznego.

W kołach parlamentarnych opowiadają następujące szczegóły z okresu przed uciecz-

ką ex-generała: Na jakiś czas przed decyzją rządu co do aresztowania Boulanger'a, odbyła się poufna narada ministrów, do której wezwano generałów: Galliffeta, Sausiera i Billota. Wszyscy trzej generałowie wypowiadali przekonanie, że możliwe jest ściganie Boulanger'a w sądzie wojennym, że nawet jest nieodzowne, i że w razie skazania go wyrokiem wojennym, mogłaby być nawet egzekucja orzeczoną. Przeciw takiemu postępowaniu oświadczyli się nie tylko minister wojny, Freycinet, ale i minister spraw wewnętrznych, Constans, i minister sprawiedliwości, Thévenet. Boulanger, który się dowiedział o tej konferencji, ale nie wiedział, iż rząd zdecydował się nie mógł na postawienie go przed trybunałem wojennym, mniemał, iż życiu jego zagrożona niebezpieczeństwo, i wtedy postanowił już ratować się od uwięzienia ucieczką. Rząd, który był równie dobrze poinformowany o krokach Boulanger'a, postarał się o to, ażeby mu niebezpieczeństwo przedstawiono jako bardzo groźne, i tem zniewolił go do ucieczki za granicę. Boulanger wierzył ślepo tym pogróżkom, a Rochefort utwierdzał go w tem przekonaniu i najnaturalniej nalegał, ażeby generał się ratował.

Niektórzy przyjaciele Boulanger'a utrzymują, że chce on jednak powrócić do Francji, a to po sprawdzeniu smutnego faktu, że ucieczka sprawiła bardzo niekorzystne wrażenie wśród jego przyjaciół i wyborców Paryża.

Z wybitniejszych członków byłej grupy boulangerowskiej wystąpili znowu, oprócz już wymienionych pp. Borie i Susini. Organ *Michelina L' Action* przeszedł dziś stanowczo do obozu antiboulangerowskiego. Toż samo i *Petit Journal*, który przedtem tolerował a niekiedy popierał Boulanger'a, ogłasza teraz aforyzmy o „cudownem zniknięciu generała“, który „ośmiela się w oczach kraju odgrywać haniebną farsę“. *Petit Journal* jest dziennikiem wpływowym wśród najszerzych warstw i rochodzi się w liczbie przeszło miliona egzemplarzy.

W kołach parlamentarnych, mówi paryski korespondent *N. fr. Presse* zapewniają, że wiadomość o zgromadzeniu dwudziestu komisarzy policyjnych i rzekoma zdrada jednego z nich, były tylko podstępem ażeby Boulanger'a nabawić przestachu. Policja, skoro się dowiedziała, że trwoga już w istocie skłoniła Boulanger'a do ucieczki nie czuwała już wcale przy mieszkaniu przyszłego zbiega, ale ułatwiła mu jego zamiar. Niektórzy ubolewają nad tem, iż rząd nie zaniechał tymczasowo wszelkiej akcji, bo w takim razie można było powiedzieć, że Boulanger umknął po prostu przed niebezpieczeństwem chimerycznym. Tymczasem w skutek dalszej akcji, dał gabinet ucieczce uzasadnienie i umożliwił wielu ludziom którzyby się byli odwrócili od zbiega, wytrwanie przy nim.

KRONIKA

Lwów 8 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej skatuli gminie Rehfeld, w powiecie bóbreckim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badien przejechał w piątek wieczorem pociągiem kurierskim ze Lwowa przez Kraków do Wiednia. Na dworcu przyjęli JE. p. Namiestnika: p. delegat Kuczkowski, prezydent miasta dr. Szlachtowski, oraz radcy dworu English i Hayling. Komendant korpusu ks. Windischgraez rozmawiał długo w sali I klasy z JE. p. Namiestnikiem. W tej sali oczekiwali też p. Namiestnika: hr. Stanisław Tarnowski, prof. dr. Zoll, p. St. Homolacs i hr. Scipio.

— **O stanie zdrowia hr. Artura Potockiego** telegrafują do *Czasu* z Wiednia: Niebezpieczeństwo całkiem przemignęło, ale zupełne wygojenie potrwa jeszcze dość długi czas.

— **Konkurs** na posadę starszego inżyniera, ewentualnie inżyniera, w VIII i IX klasie rangi rozpisuje Prezydium c. k. Namiestnictwa w Pradze. Termin wnoszenia podań upływa dnia 15 b. m.

— **Fundacya im. hr. Kajetana Lewickiego.** Sprawozdanie Wydziału krajowego z zarządu tą fundacją stypendyjną wykazuje w dochodach: 1. Zapas początkowy 101 zł. 98 ct. gotówką, 25.247 zł. 41 ct. efektami; 2. odsetki od efektów 1.086 zł. 50 ct. gotówką; 3. efekta zakupione 109 zł. 23 ct.; 4. gotówka przeniesiona z majątku obrotowego 101 zł. 98 ct. Suma dochodów 1.290 zł. 46 ct. gotówką, 25.356 zł. 64 ct. efektami. W wydatkach: 1. Stypendya 500 zł. 2. Gotówka na zakupno efektów 103 zł. 89 ct. 3. Gotówka przeniesiona do majątku zarodowego 101 zł. 98 ct. 4. Koszta insercyjne i inne drobne 6 zł. 81 ct. Suma wydatków 712 zł. 68 ct. Z po-

równania z sumą dochodów okazuje się zapas z końcem r. 1888, 577 zł. 78 ct. Z porównania zapasu ostatecznego po strąceniu zaległej należyci bierniej 133 zł. 34 ct., z zapasem początkowym, okazuje się w majątku fundacji przyrost w gotówce o 342 zł. 46 ct., w efektach 109 zł. 23 ct.; zatem ogólny przyrost majątku w kwocie 451 zł. 69 ct.

(m) VI Walne zgromadzenie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, odbędzie się we Lwowie dnia 16 i 17 b. m. W pierwszym dniu, o godzinie 9 zrana odbędzie się solenne nabożeństwo w kościele archikatedralnym, a o godzinie 10 zbiorą się uczestnicy na pierwsze posiedzenie w sali ratuszowej. Porządek dzienny prócz kwestyj administracyjnych, dotyczących się Towarzystwa, obejmuje liczną szereg spraw naukowych i pedagogicznych, nad którymi zastanawiać się będą uczestnicy zjazdu. Tak: 1) Ks. dr. Alois Jougan przedłożył wnioski wydziału Towarzystwa w sprawie domowego nadzoru młodzieży szkolnej. 2) Prof. dr. Radziśzewski referował będzie wnioski co do utworzenia posad nauczycielskich nadetatowych. 3) Prof. dr. Sołtyśnik, dr. Maciszewski i Łomnicki przedłożył wnioski wydziału w sprawie przedstawionych przez dyrektora Trzaskowskiego zasad, na jakich mają być układane szkolne książki. 4) Prof. J. Czernicki przedłożył wniosek w sprawie utworzenia klas przygotowawczych. 5) Pp. T. Sołtyśnik i Soleski referował będą sprawę mianowania członków honorowych. 6) Dr. A. Sokółowski referował będzie wnioski Koła krakowskiego co do potrzeby zakładania nowych gimnazjów w naszym kraju. 7) Dr. Fr. Byliński przedłożył wniosek Koła krakowskiego w sprawie nauki śpiewu w szkołach średnich. 8) Ks. dr. A. Pechnik zda sprawę z wniosku Koła tarnowskiego co do kształcenia kandydatów na nauczycieli szkół średnich. 9) Dr. J. Żuliński referował będzie wnioski w sprawie korpusów wakacyjnych. 10) Dr. St. Kubisztal referował będzie wnioski w sprawie propedeutiki filozofii.

Zgromadzeniu przewodniczyć będzie JM. Rektor uniwersytetu, dr. L. Pięta. Opłata za kartę uczestnictwa dla zamiejscowych członków Towarzystwa, wynosi 4 zł. Zgłosić się po nią należy do prof. St. Librowskiego, przy ulicy Łyczakowskiej l. 9, który zajmie się także bezpłatnym pomieszczeniem uczestników zjazdu. Wszystkie posiedzenia, a będzie ich ogółem 4, odbędzie się w sali ratuszowej.

(n) Stowarzyszenie pracy kobiet odbyło wczoraj zgromadzenie swoich członków, pod przewodnictwem br. Heydlowej. Z odczytanego przez p. Br. Zbierchowską sprawozdania, dowiedziało się zgromadzenie, że w ciągu r. z. uczęszczało na naukę szycia białego i haftu 165 ucznie; na naukę kroju białego 11, razem 176, z tych 32 bezpłatnie. Do szkoły robót o zdobnych chudziło 23 a do szkoły powtarzającej 82 ucznie. Z księgozbioru wypożyczono 440 dzieł. Dochody Stowarzyszenia wynosiły 3112 a rozchody 2685 zł. Sprawozdanie powyższe przyjęło zgromadzenie do wiadomości i udzieliło Radzie nadzorczej absolutorium. Na wniosek wydziału, przedstawiony przez p. Potworowską, uchwalono zgromadzenie założyć szwalnię, a to w tym celu, aby dziewczętom, opuszczającym szkoły, a nie mogącym znaleźć roboty, przyjsię z pomocą; uchwalono dalej wniosek p. Wechslerowej, ażeby Stowarzyszenie wzięło inicyatywę w założeniu bazaru dla wyrobów krajowych. Sprawą tą ma się zająć Rada zawiadowcza, a p. br. Heydlowa przyrzekała w tym przedmiocie porozumieć się z J. E. Marszałkiem krajowym. Do zarządu, przy wyborze uzupełniającego, weszły pp.: Łosiowa, Kędzińska, Czerkawska i Rojowska.

Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego. We wtorek, dnia 9 b. m., o godzinie 10 po południu odbędzie się w sali Towarzystwa muzycznego próba z oratorium „Paulus”, na którą dyrekcyja pp. członków chóru damskiego i męskiego, również i pp. członków orkiestry amatorskiej uprzejmie zaprasza.

Piąty odczyt publiczny, urządzony staraniem lwowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego, odbędzie się we wtorek, dnia 9 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali wielkiej ratuszowej. Pan Władysław Wszelaczyński mówić będzie: „O stosunku muzyki do innych sztuk pięknych”.

Posiedzenie Towarzystwa przyrodników polskiego im. Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 w sali XV uniwersytetu (2 piętro). Porządek dzienny: 1. W. Kuleycki. O workach powietrznych u ptaków. 2. E. Wołoszczak. O stosunku flory Pokucia do flory obszarów ościennych. 3. Luźne komunikacje.

Hr. Zygmuntowi Cieszkowskiemu wręczony został przed kilku dniami posażek brązowy Wójtowicza: „Po kąpiel”. Jest to upominek od grona przyjaciół i znajomych, ofiarowany w ocenie trudów i zasług położonych przez urządzenie oddziału sztuki podczas wystawy krajowej w jesieni 1887 r. w Krakowie.

Hr. Władysław Koziębrowski napisał nową komedię pod obiecującym tytułem: „Pieczony gołąbki”. Jest to jednoaktowa

w rodzaju francuskich *proverbes*. Będzie ona prawdopodobnie najpierw przedstawioną w Warszawie.

P. Eliza Orzeszkowa przesłała na ręce przewodniczącej tutejszej Czytelni kobiet nader serdeczne pismo z podziękowaniem za zamianowanie jej honorowym członkiem tej Czytelni. — Z innej strony donoszą, że znakomita powieściopisarka od kilku tygodni dotknięta jest ciężką chorobą oczu, która niestety zmusza ją do wstrzymania się od wszelkiej pracy literackiej.

P. Maryan Gawalewicz przyjechał do Krakowa z Warszawy umyślnie celem wypowiedzenia odczytu „O słowiku ukraińskim”, Józefa Bohdana Zaleskim, z którego życia prelegent miał przytoczyć wiele nieznanych dotąd szczegółów. Odczyt odbył się wczoraj, w niedzielę, w sali hotelu Saskiego. Dochód przeznaczono na rzecz wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zapiski policyjne Skradziono zegarek męski nikielowy z grubym srebrnym łańcuszkiem, wart. 20 zł.; sześć żelaznych garnków i wiktuały, wart. 8 zł. — Znalezione w biurze nadawania listów rekomendowanych, przy ulicy Sykstuskiej, pugilares z kwotą 10 złr — Zakwestyonowano dwa czagany i kłódkę rozbitą, oraz dwie niebieskie bluzy wojskowe.

Z obserwatorium c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 8 kwietnia 1889. Barometr opada.

W obu ubiegłych dobach, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zmienny z południowej strony, niebo w znacznej części zachmurzone a powietrze miernie wilgotne.

Srednia temperatura doby sobotniej była +5.1°C, niedzielnej +8.5°C, najwyższą +12.5°C mieliśmy wczoraj w południe, najniższą +2.8°C wczoraj nad ranem.

Deszcz padał kilka razy; łączny opad wynosi 3.0 mm.

Żniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w zachodniej Francji; zwyżka 765 do 760 mm. w Laponii; żniżka drugorzędna w zatoce Biskajskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 753 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 8 kwietnia b. r.: Wiatr z południowej strony, średnia temperatura doby około +10°C, stan nieba zmienny a powietrze miernie wilgotne; deszcz, rano mgła.

Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Chrzanowie, z grupy gmin wiejskich, rozpisaný został na dzień 16 maja b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie 10 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

Na rzecz Czerwonego Krzyża odbędzie się wieczór muzyczno-dramatyczny w Bochni, w sali strzeleckiej, dnia 11 bm. Komitet wieczoru oznajmia, że bilety są do nabycia w biurze „Czerwonego Krzyża” w gmachu c. k. starostwa, a przed przedstawieniem przy kasie. W program wieczoru wchodzi następujące produkcyjne: 1) Suppé, Uwertura z operetki „Dama pikowa” (orkiestra salina). 2) Engelsberg, „Spotkanie” (chór damski) 3) Liszt, Rapsodya IV. (solo fortepiano). 4) Solo sopranowe. 5) Koschat, „Nad jeziorem Wörther” (chór Tow. „Lutni”. Na zakończenie: „Posażnajedynaczka”, komedia w 1 akcie Al. hr. Fredry (syna) — Początek o godz. 7.

Widownia zaburzeń, godnych rzeczycielskiej pożałowania, była w tych dniach m. Dynów, w pow. brzozowski. Od lat przeszło 50 grunta zwane „na Radzieckim”, położone wzdłuż gościńca krajowego Sanok-Dynów, w przestrzeni ok. 80 morgów, są własnością p. Zbigniewa Trzecieńskiego, a przedtem miały należeć do mieszkańców gminy Dynowa. Przed dwoma laty mieszczanin dynowski Tomasz Zwiercan postawił na tych polach słup z napisem na tablicy: „Grunta gminy Dynowa”, a oskarżony o naruszenie własności dworskiej i przez sąd dynowski skazany na karę, został od niej uwolniony z powodu swej niepoczytalności. Jakoż powszechnie w Dynowie wiadoma jest rzeczą, że Tomasz Zwiercan cierpi na umysł. Otóż człowiek ten d. 3 b. m. przy pomocy syna swego Michała i domowników znnowu postawił na tym gruncie dworskim słup ze wspomnianym napisem, a kiedy parobcy dworscy w obecności komendanta posterunku żandarmskiego słup ów odkopywać zaczęli, uderzyli na nich kilkudziesięciu mieszczan dynowskich ze Zwiercanem na czele, aby ich spędzić z pola. Dopiero interwencya żandarmów położyła kres temu smutnemu zajściu. Winni pociągnięci zostali sądownie do odpowiedzialności.

Jubileusz Juliusza Kossaka. Z chwałą zaproszenia artystów polskich do wzięcia udziału w pamiątkowym albumie, jakie „klub” w Krakowie na cześć jubilatę ofiarować zamierza, z dalszych krańców Polski posypały się najserdeczniejsze życzenia z dołączeniem szkiców kolegów, przyjaciół i licznych wielbicieli talentu i zasług Juliusza Kossaka. Wydział klubu ze względu na niedokładność adresów, jakoteż dla niedokładności ekspedycji listów, zaprasza raz jeszcze tych wszystkich kolegów, którzy za-

proszenia nie otrzymali, o łaskawie przesyłanie swych szkiców pod adresem: „Klub malarzy i rzeźbiarzy ulica Szczępańska l. 11”, wraz z dołączeniem fotografii w formie gabinetowym.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Ujeździe pod Opatowem, w Królestwie, ś. p. Konstancya Orsettówna, córka Jana Orsetti i Anny z Popielów, a wauzka p. Wacława Popiela i Eweliny z hr. Łubieńskich, przeżywszy lat 26.

W Groju pod Oświęcimm pani Wanda z Dąbskich 1-go voto br. Adolfowa Bobrowska, 2-go voto Kornelowa Chwali bogowa, w 70 roku życia.

Orkan sprożył się dnia 6 b. m. przez całą dobę w Peszcie. Był tak gwałtowny, że pociągnął za sobą nawet ofiary w ludziach.

Koronacya poety. Józef Zorilla, najstarszy z żyjących obecnie poetów hiszpańskich, ma być, według wszelkiej formy, koronowany na króla poetów w Alhambrze, którą tak często opiewał. Zorilla jest poetą Grenady, natchnionym piewą legend i wspomnień, przywiązanych do tego uroczego kawałka ziemi. Wzbogacił on literaturę swego kraju prawdziwie narodowymi i popularnymi dziełami. Uroczystość ma się odbyć w ciągu wiosny w starym zamku kalifów w obec zaproszonego towarzystwa, złożonego z 10.000 osób. Korona dla Zorilli zrobiona zostanie ze złota, znalezione w korycie rzeki Duero.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Opera.** Po wyjeździe pp. Santinello i Wierzbickiego, dyrekcyja teatru chce jeszcze przez pewien czas utrzymać operę, partye pierwszego oddaje p. Jerzynie, partye zaś drugiego młodemu i uzdolnionemu jakkolwiek jesz ze sceną nieobytlemu barytoniście p. Teodorowi Borkowskiemu. P. Jerzyna, któremu przez dłuższy czas zmuszeni byliśmy nader oszczędnie słowa pochwały składać, za odpiewanie Radamesa zasługuje na szczególniejsze uznanie. Złożyło się tak wczoraj, iż razem z bardzo szczęśliwą dyspozycyą głosu, p. Jerzyna posiadał nader korzystne usposobienie w innych kierunkach. Grał z ożywieniem, wyglądał dobrze i w ogóle całą partycy wykonał con amore. Mniej odpowiednią dla temperamentu i osobistości p. Borkowskiego jest partya Amonastra, mimo że w głosie leży mu bardzo dobrze. Ztąd to odpiewał ją zadowalająco, odegrał zaś bez należytej siły. Ustępy melodyjne zwłaszcza wyszły bardzo ładnie, w szczególności zaś kantylena des-dur w duecie z Aidą. Szczerze cieszymy się, iż dyrekcyja powierzy wkrótce p. Borkowskiemu partycy barytonowe w „Halce”, „Traviacie”, „Fauście”, „Balu maskowym”, „Lucyi” i t. p. — przyniosą one bez wątpienia prawdziwy sukces młodemu śpiewakowi. Na zakończenie wypadła nam zanotować świetne powodzenie jakie wczoraj odniosły pp. Pawlikówna i Hellerówna w rolach Aidy i Amneris. Opera śpiewaną była w całości po polsku.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komitet chowu koni

odbył posiedzenie 12 marca b. r., na którym przyjęto protokół XXXVI. posiedzenia komitetu z dnia 16 stycznia 1889, a które to posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem JE. p. Namiestnika Kazimierza hr. Bade niego, w obecności pp.: JE. Wilhelma hr. Siemińskiego-Lwického, Alberta hr. Cetnera, Juliusza Bielskiego, Augusta Jordana Stojowskiego, Stefana hr. Zamoyckiego, Komendanta stadników rządowych w Drohowyżu majora Klastersky'ego, Referenta Radcy Namiestnictwa Andahazego i Protokolanta dra Hieronima Köllera, praktykanta konceptowego Namiestnictwa.

Nawiązując do protokołu z ostatniego posiedzenia, p. Bielski wyraził życzenie, by rezultaty premiowania koni były w protokołach przedstawiane nie tylko cyfrowo, lecz by w nich mieściły się i uwagi zawarte w sprawozdaniach pp. członków komitetu, biorących udział w premiowaniu, a to co do ilości wzrostu i przyrostu koni, jako też o przyczynach tego.

I. P. major Klastersky podał do wiadomości komitetu następujące sprawy: Hr. Larisch z Balowic prosił o przydzielenie ogiera Herold ze stacyi Kozy koło Białej, eo mu przyrzeczono. O ogiera po Richmondzie zgłosili się następujący kompetenci: Fedorowicz z Kańczugi, Jastrzębski z Bursztyna, Ostaszewski z Brzozowa. Komitet zgadza się na przydzielenie go do Kań-

czugi, baron Brunicki oddaje ogiera Bohuna i życzy sobie innego, którego by sobie wybrał. Komitet przyzwala.

II. P. Radca Andahazy referował o następujących przedmiotach:

1) Ministerstwo rolnictwa wydało nową instrukcyę premiowania koni, mianowicie w tym kierunku, że inicjatywa w ułożeniu programu wychodzić nie będzie jak dotychczas od Namiestnictwa lecz od komendy stadników. Następnie odczytuje p. radca Andahazy najważniejsze postanowienia tej instrukcyi, która ogłoszoną i pp. członkom rozesłaną zostanie.

2) Komenda stadników w Drohowyżu zawiadomiła c. k. Namiestnictwo, że Ministerstwo rolnictwa zakupiło w Deuschleuten koło Oderberg, ogiera Vollbluta po Richmondzie za 1500 zł., który właśnie już do Kańczugi przydzielony został.

3) Na petycyę kilku gmin powiatu samborskiego o ustanowienie nowej stacyi stanowienia w Krauzbergu, odpowiedziała Komenda stadników odmownie z powodu, że z jednej strony ustanowienie tej stacyi nie jest koniecznem, ponieważ w Biskowicach koło Sambora znajduje się stacya o 6 ogierach, z której i tak nie korzystają nadmiernie, dalej w Kornalowiecach oocznie jedna ogier w najmie, a w Głębokiej drugi w ograniczonej własności pozostaje, a oprócz tego kilka licencjonowanych ogierów prywatnych do stanowienia jest używanych, z drugiej strony ustanowienie nowej stacyi staje się niemożliwym wobec faktu, iż na r. 1889 już dwie nowe stacye stanowienia zostały zaprowadzone, a w roku przyszłym ustanowienia takiejże stacyi w Ropezycach spodziewać się należy.

4) Na petycyę powiatu wielickiego o ustanowienie stacyi stanowienia w Zakrzowie, odpowiedziała Komenda stadników w ten sposób, że w tej mierze będą przeprowadzone dochodzenia, tak, by stacya ta ewentualnie od r. 1890 w życie wprowadzoną być mogła.

5) Na poruszoną na jednym z poprzednich posiedzeń kwestycyę, czyby ogier „Przedświt” nie mógł być przydzielony do jednej ze stacyj na Szlaku lub na Morawie, odpowiedziało Ministerstwo rolnictwa, że prosby tej uwzględnić nie może, z powodu iż ogier ten już stale do stacyi w Nemoschitz przydzielony został.

5) Ogiera „Allegro” i arden „Ardout” przydzielone zostały do stacyi Rudek koło Niska, zaś ogier „Korsarz” oddany został p. Ostaszewskiemu we Wzdowie. Wreszcie zezwoliło Ministerstwo rolnictwa na dalsze wynajęcie ogiera Drahomana ks. Kalikstowi Ponijnakiemu w miejscie pierwotnie żądanego ogiera „Gidrona”.

Przy końcu posiedzenia p. Bielski zwrócił uwagę Komitetu, że właściciele licencjonowanych ogierów nie mają albo dostatecznych organów, albo nie wykonywują należycie kontroli podczas kampanii stanowienia, w skutek czego zdarzyły się wypadki, iż ogiera dostawali błędów rodowych, uprasza przeto o zarządzanie, by organa nadzorujące rzeczywiście ten nadzór wykonywały, a mianowicie za pomocą rewizyi przed peryodem stanowienia.

**** Targ zbożowy.***) Dnia 8 kwietnia 1888 r.

Lwów, pszenica 6.50 do 7.20, żyto 5.30 do 5.80, jęczmień browarny 5.75 do 7.—, owies 5.80 do 6.50, groch 6.50 do 10.50, wyka 6.75 do 7.50, rzepak 13.— do 18.60, lnianka —, konieczyna czerwona 57.— do 65.—, konieczyna biała 50.— do 60.—, konieczyna szwedzka 60.— do 75.—.

Tarnopol, pszenica 6.40 do 7.15, żyto 5.25 do 5.75, jęczmień browarny 5.60 do 6.75, owies 5.70 do 6.50, groch 6.— do 10.—, wyka 6.50 do 7.25, rzepak 12.80 do 18.10 lnianka —, konieczyna czerwona 55.— do 64.—, konieczyna biała 50.— do 60.—, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 6.25 do 7.10, żyto 5.15 do 5.70, jęczmień 5.50 do 6.40, owies 5.70 do 6.40, groch 6.— do 9.50, wyka 6.— do 7.20, rzepak n. 12.70 do 13.40, lnianka — do —, konieczyna czerwona 50.— do 63.—, konieczyna biała 48.— do 59.—, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 6.70 do 7.25, żyto 5.40 do 5.85, jęczmień 5.75 do 7.—, owies 5.90 do 6.75, groch 6.50 do 11.—, wyka 6.75 do 7.50, rzepak 10.— do 11.15 lnianka — do —, konieczyna czerwona 56.— do 67.—, konieczyna biała 31.— do 35.—, konieczyna szwedzka — do —, tymotka 20.— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.
Chmiel od — do — zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litrów pro loco Lwów 11.75 do 12.— zł.

Tylko nasiona do wiosennego zasiewu poszukiwane. Z powodu złych dróg brak gotowego towaru. Strączkowych nasion brakuje zupełnie.

*) Przedruk wzbroniony.

* **Kolej Karola Ludwika.** Od 1 stycznia do 10 marca b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 1,085.898 zł. — ct., na linii Lwów-Brody-Podwoleczyska 266.778 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 47.234 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 12.236 zł. — ct., ogółem 1,412.146 zł. — ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 1,030.932 zł. — ct., na drugiej 200.611 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 40.449 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 11.927 zł. — ct., ogółem 1,283.919 zł. — ct. Od 11 do 20 marca bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 173.972 zł. — ct., na linii Lwów-Brody-Podwoleczyska 44.038 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 8.848 zł. — ct., na linii Dembica-Rozwadów 2.187 zł. — ct., ogółem 229.045 zł. — ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 195.627 zł. — ct., na drugiej 32.131 zł. — ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 9.968 zł. — ct., a na linii Dembica-Rozwadów 738 zł. — ct., ogółem zaś 238.454 zł. — ct.

Kolej żelazna z Chełma do granicy austriackiej. Dzienniki warszawskie donoszą:

Wielokrotnie poruszany projekt budowy kolei od Chełma stacji kolei nadwiślańskiej do Tomaszowa i granicy, ponownie został podniesiony. Budowa linii została postanowiona i koncesję najprawdopodobniej otrzyma Towarzystwo kolei nadwiślańskiej, starające się o nią już od lat kilku. Po wybudowaniu od granicy austriackiej odnogi do Lwowa, nowa linia nabierze ogromnego znaczenia handlowego, wszystkie bowiem transporty z Galicji wysyłane do portów bałtyckich, tamtejszy skierowane zostaną przez co kierunek ten skróci się bardzo znacznie. Z wiosną rozpoczęte będą studia, nowa linia od Chełma wytknięta zostanie na Hrubieszów.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan przybył onegdaj rano do Budapesztu, i przyjmował na audyencji prywatnej prezydenta Ministrów Tiszę.

Najjaśniejsi Państwo, Najdost. Arcyksiężniczka Walerya i Najdost. Arcyksiążę Franciszek Salvator udadzą się 15 lipca na pobyt czterotygodniowy do Gastein.

Najdostojn. Arcyksiążę Franciszek Salvator przybył onegdaj do Budapesztu.

Izba deputowanych Rady państwa po załatwieniu etatu Ministerstwa skarbu rozpoczęła w sobotę obrady nad budżetem Ministerstwa handlu. Sprawozdanie z przebiegu obrad sobotnich jesteśmy zmuszeni z powodu braku miejsca odłożyć do następnego numeru. Tutaj zaznaczamy tylko, iż przed ukończeniem obrad nad budżetem Ministerstwa skarbu szef sekcji Niebauer zawiadomił Izbę w imieniu p. Ministra dr. Dunajewskiego, że sprawa uregulowania waluty została już postawiona oficjalnie na porządku dziennym dyskusji między przedlitawskim i węgierskim Rządem. W rozprawie nad budżetem Ministerstwa handlu wzięł także udział p. Minister margrabia Bacquehem wygłaszając przy tytule „zarząd centralny“ dłuższą mowę.

Ponieważ prezydent dr. Smolka zapowiedział na tydzień bieżący posiedzenia wieczorne wnioskują z tego, iż jest zamiar załatwienia całego preliminarza przed feriami wielkanocnymi. Przypominamy tutaj, że gdy roku zeszłego potrzebowano na przedyskutowanie całego budżetu 31 posiedzeń, odbyło się już 33 posiedzeń a pozostają jeszcze do załatwienia preliminarze Ministerstwa handlu, rolnictwa i sprawiedliwości.

Izba panów zbiera się dzisiaj głównie dla wzięcia pod obrady ustawy wojskowej. Dziś wieczorem komisya wojskowa Izby deputowanych powzięła uchwałę w sprawie zmienionych przepisów §§. 14 i 49 tej ustawy. Wedle *Presse* pełna Izba poselska zajmie się tym przedmiotem jutro lub we środę. Tym sposobem już w dniach najbliższych ustawa wojskowa przejdzie przez wszystkie stadya parlamentarne i będzie mogła być przedłożoną do sankcyi.

Pełna ankieta zwołana w sprawie zaopatrywania armii w żywność, zbierze się dzisiaj w Wiedniu na posiedzenie. Ścisły komitet tej ankiety, składający się z pp.; dr. Heilsberga, br. Brennera i p. Augusta Schellenberga z Lwowa, uchwalił przedłożyć pełnej ankiecie wnioski następujący:

„W siedzibie każdej komendy korpusnej, ma być utworzona komisya, składająca się z delegatów intendentury, towarzystw rolniczych krajowych i izb handlowych, znajdujących się na terytorium korpusu.

„Komisya ta zbierać się będzie w oznaczonych terminach i dla pojedynczych miejsc zapotrzebowania oznaczy ceny, jakie według wykazów targowych i handlowych zarząd wojskowy ma płacić za poszczególne artykuły żywności. O wnioskach tych wyrokują intendentura, która w najkrótszym czasie ma o tem rozstrzygnąć, względnie ustanowić ceny na pewien oznaczony przeciąg czasu, jakie dostawcom płacić będzie. Przy oznaczeniu ceny, waga hektolitru ma być uwzględniona podług wzrastającej skali.“

Budapester Corresp. donosi:

Najj. Pan przyjął dymisyę ministra handlu hr. Szechenyi'ego.

Jutro, we wtorek, nastąpi ogłoszenie nominacyi dep. hr. Szapary'ego na ministra rolnictwa, przemysłu i handlu, oraz dep. Szilagy'ego na ministra sprawiedliwości. Równocześnie prezes gabinetu Tisza, zostanie uwolnionym od obowiązków kierownika ministerstwa skarbu, a sekretarz stanu, Weckerle, zamianowany ministrem skarbu.

Izba magnatów w rozpocznie jutro obrady nad ustawą wojskową. Jutro również Izba deputowanych odbędzie ostatnie przedferiami merytoryczne posiedzenie, na którym zapadnie uchwała co do wydania sądowni dep. Rohoney'ego, który strzelił na kurytarzu parlamentu do napastującego go studenta.

Z Berlina telegrafują do dzienników wiedeńskich, iż mowa Juliusza hr. Andrasyego, wygłoszona w komisji wojskowej Izby magnatów, za nową ustawą wojskową, wywarła w tamtejszych kołach jak najlepsze wrażenie.

Wedle ostatnich wiadomości, nowe do kodeksu karnego i ustawy prasowej należy uważać za zachwiane. Sądzą, iż w miejsce tych nowel przedłoży rząd parlamentowi złączoną, lecz trwałą ustawę specjalną przeciw socjalnej demokracji.

Koeln. Ztg. donosi z Zanzibaru, że kapitan Wissman rozkazał wywieść obok sułtańskiej flagi niemiecką, zamiast powiewającej dotąd flagi towarzystwa wschodnioafrykańskiego.

W Petersburgu obiega pogłoska, iż brat cara, w książę Włodzimierz, uda się na czas dłuższy na Kaukaz, gdzie obejmie posadę namiestnika.

Papież zamianował msgr. Agliardi'ego nuncyuszem w Monachium, a msgr. Machi-za nadzwyczajnym wysłannikiem Watykanu do Boliwii, Peru i Equadoru.

Książę Ferdynand bułgarski spędzi kilka tygodni w Ruszczuku, a następnie zamierza rezydować po kolei we wszystkich większych miastach kraju, spodziewając się tym sposobem pozyskać szersze sympaty.

Francuska Izba deputowanych uchwaliła projekt ustawy, zezwalającej prezydentowi republiki, ministrom i innym funkcyjnym kredytowi na pokrycie kosztów reprezentacyi w czasie wystawy powszechnej. Na sobotę naznaczono początek obrad nad budżetem.

W dniu dzisiejszym przedstawiony był ma senatowi dekret, podpisany przez prezydenta republiki, na mocy którego senat ukonstytuuje się jako trybunał państwowy dla sądenia sprawy Boulanger'a. Rada ministrów uchwaliła, że oskarżycielem wobec senatu będzie prokurator generalny p. Quesnay de Beaurepaire.

Według doniesień z Brukseli ogłoszenie nowego manifestu Boulanger'a nie sprawiło wcale korzystnego wrażenia. Widzą w tem dowód, że Boulanger i jego przyjaciele chcą zrobić z Brukseli punkt centralny dla swojej propagandy, na co rząd nie mógł zezwolić. Rząd francuski miał już w drodze dyplomatycznej zażądać wydalenia Boulanger'a z Belgii.

Nord kreśli położenie we Francji w barwach niezmiernie czarnych. W egzemplarzu nie chce widzieć spiskowca, postępowanie jego poczytuje za zupełnie wzorowe, ścigając jego sądownie nazywa zamachem oportunistów i mieni je represaliami.

Rząd włoski odmówił swego udziału przy uroczystości odsłonięcia pomnika dla Giordana Bruno. Odsłonięcie nastąpić ma 9

czerwea. Odmowę udziału rządu umotywował prezes gabinetu Crispi oświadczeniem, że chce, ażeby uroczystość ta miała wyłącznie narodowy charakter.

Przeciwno obsadzeniu Asmary i Kerenu przez wojska włoskie oświadczyli się tutej ministrowie, wymieniają jednak tylko p. Seismit-Doda, a którzy jeszcze dwaj, niewiadomo. Za akcyą nad morzem Czerwonem i w Abisynii przemawiają *Opinione, Tribuna i Popolo Romano*.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 8 kwietnia. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych odczytano pismo p. Prezesa gabinetu wzywające Izby do wyboru członków Delegacyi. P. Minister rolnictwa wniósł projekt ustawy o przyznaniu ulg podatkowych dla przedsiębiorstwa zajmującego się zawodnictwem obszaru Monfalcone. Prezydent dr. Smolka zawiadomił, iż ustawa o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby otrzymała Najwyższą sankcyę.

Następnie przeszła Izba do dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa handlu.

Bukareszt, 8 kwietnia. Król poruczył złożenie nowego gabinetu La-skarowi Catargiu.

Belgrad, 8 kwietnia. (Tel. pr.) Regencya zajmuje się przedewszystkiem uregulowaniem finansów Serbii. Położenie finansowe jest bardzo złe, dług państwa powiększył się z 7 milionów na 250 milionów. Minister finansów zaprowadza głównie oszczędności w administracyi, przez co wydatki preliminarzowe zmniejszą się o 3-5 milionów a skutkiem tego deficyt o połowę, t. j. z 7 na 3-5 milionów. Minister wojny oświadczył, że nie zmniejszając liczby armii, jest w stanie oszczędzić 2 miliony. Najbliższa skuceczyna ma się zająć projektem długu państwowego.

Paryż, 8 kwietnia. Na bankiecie w Belleville odczytał Naquet mowę Boulanger'a, w której obok zwykłych wycieczek przeciw parlamentowi i rządowi, powiada, że chce oswobodzić Francję od wyzyskującej ją klasy i utworzyć rząd z łona pracującego ludu.

Dalej przyrzeka, iż gdyby stronictwo narodowe przyszło do steru, będzie się domagał zniesienia ustawy banicyjnej i ogłoszenia powszechnej amnestyi. Wymierzone przeciw niemu powołanie do kraju ks. Aumale pozbawi tylko republikę zwolenników, których pragnie pozyskać dla niej stronictwo narodowe. Narzucona przez oportunistę Antoine'a rola jest zbrodniczą próbą wciągnięcia Alzacyi i Lotaryngii do naszych wewnętrznych narad.

Dzienniki boulanżystowskie piszą, że wszyscy członkowie komitetu narodowego będą stawieni przed trybunał sądowy *La Gazette des tribunaux* zaznacza, że senat rozpocznie niebawem legalnie śledztwo w sprawie Boulanger'a, zanim jeszcze Izba uchwali ustawę o odnośnym postępowaniu.

Paryż, 8 kwietnia. Prezydent Carnot zwiedzając nowy dworzec kolei żelaznej w Saint Lazare powiedział:

Francya jest krajem pracy i uczciwych ludzi. Pomimo wybryków ze strony niektórych niezadowolonych i ambitnych jednostek, rząd potrafi utrzymać porządek oraz zasłonić wszelką pracę i instytucye przed wszelkimi napaściami. Tłumy ludności przyjmowały Carnota z zapalem.

Na alzacko-lotaryngskim bankiecie w Saint Amade miał mowę p. Antoine kładąc na to nacisk, iż przybył do Francji celem propagowania

myśli pojednania wszystkich stronictw.

Paryż, 8 kwietnia. (Tel. pryw.) Minister wojny Freycinet przeprowadził uregulowanie płac oficerów, przyczem wszystkie gatunki broni zrównane zostały i otrzymały podwyższenie.

Rzym, 8 kwietnia. Na konsystorzu, który zbierze się w pierwszej połowie bieżącego miesiąca, Papież zamianuje prawdopodobnie także arcybiskupa saleburskiego kardynałem. W ten sposób kolegium św. będzie się składać z większej liczby zagranicznych niż włoskich purpuratów. Zostaną również prekonizowani biskupi dla dycezyi pod panowaniem rosyjskiem. Spóźnienie należy przypisać niedopełnieniu dotychczas wszelkich potrzebnych formalności.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 kwietnia 1888, godzina 1 minut 40. Alp. Tow. gór. 74. —. Węg. akcyo kredyt 303.50, Akcyo anglo austriackie 131.50, Akcyo banku Union 225.75, Akcyo kolei Karola Ludwika 207.75, Akcyo kolei północnej 261.50, Akcyo kolei południowej 100. —, Akcyo kolei Alfd. —, Akcyo kolei Elżbiety —, Akcyo kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 237. —, Akcyo kolei węg. północno-wschodniej 180. —, Wiedeńskie losy 149.25, Akcyo kolei Rudolfa —, Akcyo kolei Albrechta —, Węgierskie obligacye państw. w złocie —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105. —, Losy regulacyi Cisy —, Losy tureckie 28.40, 4-proc. węgierska renta złota 103.30, Akcyi związk. węg. banku 109.25, Akcyo banku obrotowego —, Akcyo kolei państwowej 242.25, Rubel papierowy 1.29. —, Węgierskie losy 94.92, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, Akcyo tytoniowe 118.25, Akcyo banku dla krajów koronnych 239.25. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 6 kwietnia 1888, 5 godzina minut 40. Akcyo kredytowe 299.25, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa 84.27, galicyjskie listy zastawne —, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —, galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor 9.56. —, Rubel papierowy —. Usposobienie —.

Wiedeń, 8 kwietnia 1889, godzina 10 minut 50. Akcyo kredytowe 300.25, Anglo-austriackie 131.60, Unionbank 227.25, Kolej Karola Ludwika 207.25, Południowa 103.75, Renta papierowa — 5-pr. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacye indemnizacyjne —, do —, 4 1/2-pr. listy zastawne banku krajowego 97.25, 4 1/2-pr. pożyczka krajowa z roku 1883 95.15, Napoleondor 9.55. — Rubel papierowy —. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 6 kwietnia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 15.63 do 16. — zł. Szczecin: Pszenica — zł., rzepak — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — zł. Kolonia — zł., rzepak — do — zł. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 7.07 do 8. — zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień) 187. — do — zł. żyto — zł. spirytus 35.50 zł. rzepakowy olej — zł. Paryż: mąka 54.10 kilog. —, olej rzepakowy — fr., spirytus — do — fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt „Pierwszego Galic. Przewodnika adresowego z uwzględnieniem Szląska, Bukowiny i W. ks. Poznańskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Czerniowic: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.
Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.
Z Podwoleczysk: na dworzec Podzamec o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.
Z Podwoleczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.
Z Belzca: o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Podwoleczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
Do Belzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany.
Do Czerniowic: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.
Do Podwoleczysk z dworca Podzamec o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.
Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.
Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.
Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.
Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.
Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.
Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróż.
Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.
Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy.

Nadesłane.

Zmiana pomieszkania.

Wszelch nauk lekarskich

Dr. Józef Gracka

mieszka obecnie ulica Pańska Nr. 13 i ordynuje jak poprzednio od 3-5.



SZCZAWA-ALKALICZNA

znana ze swej skuteczności od setek lat jako zdroj leczniczy we wszystkich słabościach organów oddechu i trawienia, w przypadłościach gośćcowych, żołądkowych i katarach pęcherza. Skutkuje szczególnie u dzieci, rekonwalescentów i podczas ciąży. Najl. napój dyetetyczny i orzeźwiający.
Heur. Mattoni w Karlsbadzie i Wiedniu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1889.

Table with 3 columns: item name, price, and currency. Includes sections for '1. Akcje za sztukę', '2. List zast. za 100 zł', '3. Listy dłużne za 100 zł', '4. Obligacje za 100 zł', '5. Losy miasta Krakowa', and '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 kwietnia 1889.

Table with 3 columns: item name, price, and currency. Includes sections for '1. Dług państwa', '2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)', and '3. Akcje'.

Table with 3 columns: item name, price, and currency. Includes sections for '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)', and '6. Losy'.

Table with 3 columns: item name, price, and currency. Includes sections for 'Losy miasta Krakowa', 'Pożyczka miasta Lublany', 'Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa', and '7. Weksle (za 3 miesiące)'.

Table with 3 columns: item name, price, and currency. Includes sections for 'Kurs złota', 'Dukat cesarski men.', 'Korona', '20 frankówka', 'Rossyjski półimperyal', 'Talar związkowy', and 'Srebro'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

(1206) (2244 2-3) Aviso Vom Militär-Arär werden nach Kaufmännischer Usanze beschafft für das k. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Krakau 2180 und für das k. k. Militär-Verpflegs Magazin in Przemyśl 2080 Meterzentner Zwiebackmehl.
Die bezüglichen Verkaufs-Anträge müssen längstens bis 15 April 1889 um 11 Uhr Vormittags bei der k. k. Intendantz des 1. Corps in Krakau eingebracht werden woselbst auch die näheren Bedingungen zu jeder Zeit eingesehen werden können.
Ausführliche Verlautbarung siehe „Gazeta-Lwowska“ vom 6 April 1889.
Von der k. k. Intendantz des 1. Corps in Krakau.
L. 1251 (2319 1-3) W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 1 maja 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 czerwca 1889 i poniżej takowej licytacja 1/4 części realności pod lk. 5 w Boberce Piotra Mycza własnej na rzecz Uschera Knöbla pto 25 zł. z przynależnościami.
Cena wywołania 110 zł.
Wadyum 11 zł.
Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Konstanty Teliszewski z Turki.
Turka, dnia 7 marca 1889.

w tut. Sądzie zawsze o godz. 9 rano, egzekucyjna licytacja połowy realności wykazu hip. 101 gm. Kułaczyn objętej masy spadkowej śp. Georgia Kusznierk własnej na rzecz Jeleny Rachwalskiej pto 100 zł. zpn.
Cena wywołania 77 zł. 50 ct.
Wadyum 7 zł. 50 ct.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Schäfer ze Sniatyna.
Sniatyn, dnia 11 marca 1889.
L. 4350 (2288 1-3) Dnia 8 maja i 12 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacja realności pod l. k. 4 w Byble położonej, według wykazu hipotecznego l. 14 Daniela Goralę własnej celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 72 zł. 14 ct.
Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Na pierwszym terminie rzalność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły.
Kuratorem niewiadomych lub należycie nieuwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego.
Z c. k. Sądu powiatowego
Niżankowice, 6 września 1888.

wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 czerwca 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności, według wyk. hip. nr. 295 księgi gruntowej gminy Stara Jagielnica Klimka Starowskiego własnej, na rzecz Majera Landego pto 30 zł. z pn.,
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Klimka Starowskiego i dla wierzycieli hipotecznych którzy do księgi po 23 stycznia 1889 weszli ustanawia się kuratorem adwokata dr. Izidora Diamanta w Czortkowie.
Czortków, 16 marca 1889.
L. 8455 (2176 1-3) W dniach 15 maja i 26 czerwca 1889 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedana będzie połowa realności w Wilezycach położonej, wyk. hip. l. 15 objętej, dłużnika Jana Krawca własna, na zaspokojenie pretensyi Benjamina Zimmerspitz 44 zł. 20 ct. z pn.
Cena szacunkowa wynosi 747 zł. 50 ct.
Wadyum 75 zł. wa.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przegladnąć w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notariusza Jana Wysockiego.
C. k. Sąd powiatowy
Mszana dolna, 7 lutego 1889.

objętej wyk. hip. l. 1389 księgi gruntowej gminy Załosec Józefa Szawłowskiego własnej na rzecz Agnieszki Podhalicz pto 254 zł. z pn.
Cena wywołania 1570 zł.
Wadyum 157 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Bronisława Malakowskiego burmistrza w Załosecach.
C. k. Sąd powiatowy
Załosec, dnia 25 grudnia 1888.
L. 986 (2222 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Scherza w kwocie 10 zł. z pn., odbędzie się w dniach 10 maja i 24go maja 1889 zawsze o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod lk. 155 w Brzozowie położonej wykazem hipotecznym l. 603 tej gminy objętej Wojciecha Zołegnia własnej.
Brzozów, dnia 14 marca 1889.
L. 9896 (2189 3-3) W dniach 13 maja i 11 czerwca 1889 zawsze o godzinie 10 rano sprzedana zostanie w drodze egzekucyjnej celem zniesienia współwłasności realności pod n. 482 w Nowymtargu wykazami l. 1892 w całości i l. 1348 w 24/192 częściach objętej Maryanny Zubek i Bartłomieja Guzika własnej.
Cena wywołania 755 zł.
Wadyum 76 zł.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Nowy targ, dnia 29 stycznia 1889.

L. 1131 (2197 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 8 maja 1889 i dnia 12 czerwca 1889 zawsze o godzinie 11 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 38 w Hoszowie położonej wedle wykazu hipotecznego l. 45 Lesia Szyposza własnej na pokrycie pretensji zakładu włościańskiego w kwocie 22 rat po 12 zł. wal. austr. z pn.

Cena wywołania 800 zł.
Wadyum 80 zł.
Kurator wierzycieli p. Paweł Szunle z Ustrzyk.
Ustrzyki, 26 lutego 1889.

L. 7708 (2172 3-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu w kwocie 200 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 13 maja 1889 i 17 czerwca 1889 każdym razem o 10 godzinie z rana, egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lwh. 269 w Jawiszowicach położonej Jakóba Kubicy własnej.
Cena szacunkowa 250 zł. stanowi cenę wywołania.
Wadyum 25 zł.
Reszta warunków licytacyjnych w tus. registraturze do przejrzania.
Oświęcim, dnia 5 lutego 1889.

L. 2276 (2215 3-3)
C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. powszechn. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu o zapłacenie 1015 zł. 60 ct. i 9319 zł. 95 ct. wa. z należyciemi dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr „Gembiczyna część I” do Adeli Gembickiej i Józefa Dzierżyńskiego należących.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 8 maja i 5 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w sumie 15000 zł. wa. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę nie za mniejszą jednak jak kwotę 10000 zł. wal. austr.

Wadyum przy licytacji złożone się mające, wynosi 10 pr. ceny wywołania.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, 21 lutego 1889.

L. 1183 (2264 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, iż celem wydobycia należącej się Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie u spadkobierców Tymka Trubyły sumy 276 zł. wa. z pn., przedsięwzięcie dnia 1 maja 1889 i dnia 3 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu sądowem publiczną przymusową sprzedaż nietabularnej realności pod lk. 48 st. 78 now. rep. 46 w Lipowcu położonej, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za lub powyżej ceny wywołania 580 zł. wa., zaś na drugim także poniżej tejże nastąpi, że zakład 58 zł. wa. wynosi, wreszcie że dla niewiadomych wierzycieli Ludwika Rzewuskiego z Rymanowa kuratorem ustanowiono.
Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisanie mogą interesowani przejrzeć w Sądzie.
Rymanów, dnia 15 marca 1889.

L. 1296 (2223 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Schertza w kwocie 29 zł. 40 ct. z pn., odbędzie się w dniach 9 maja i 7 czerwca 1889 zawsze o 10 godzinie rano publiczną sprzedaż realności pod lk. 133 w Brzozowie wyk. hip. l. 366 tej gminy objętej Ignacego Rogowskiego własnej.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Brzozów, dnia 15 marca 1889.

L. 823 (2263 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności pod lk. 283 w Rymanowie wedle wykazu hipotecznego l. 331 księgi gruntowej gminy Rymanowa Jędrzeja Żywickiego, Teresy Paczkowskiej, Józefa Kotylec i Piotra Pastuszynskiego własnej przedsięwzięcie w dniach 30 kwietnia 1889 i 31 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu swem publiczną sprzedaż realności tej, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za cenę szacunkową 300 zł. w. a. lub powyżej, zaś na drugim terminie także poniżej tejże nastąpi, że wadyum 30 zł. aw. wynosi, wreszcie, że kuratorem niewiadomych

wierzycieli hipotecznych c. k. notaryusza z Rymanowa Ludwika Rzewuskiego ustanowiono.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania tej realności mogą interesowani przejrzeć w Sądzie,
Rymanów, dnia 8 marca 1889.

L. 216 (2251 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Joslowi Hut o zapłacenie kwoty 600 zł. odbędzie się dnia 1 maja 1889 i dnia 5 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sąd. nr. 7 przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod l. wyk. hip. 51 i 288 w Małkowicach położonej.
Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 150 zł.
Wadyum zaś 10 pr. tej ceny.
Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedana będzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Smutny,
Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.
Przemyśl, 28 lutego 1889.

L. 613 (2260 3-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 26 kwietnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 maja 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wykazu hipotecznego l. 20 księgi gruntowej gminy Artasów lka Gwozdowskiego a względnie tegoż spadkobierców własnej, na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 188 zł. 98 ct. wa. z pn.
Cena wywołania 800 zł. wa.
Wadyum 80 zł. wa.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Kulików, dni 28 lutego 1889.

Z. 437 (2185 3-3)
Am 1 Mai 1889 wird eine Cavallerie-Eskadron in der Station Krechów bei Żółkiew einrücken.
Zur Sicherstellung des Brod- und Hafer-Bedarfes auf die Zeit vom Einrückungstage bis Ende Dezember 1889, dann des Heu- und Stroh-Bedarfes auf die Zeit vom Einrückungstage bis Ende September 1889 wird beim Lemberger k. k. Militär-Verpflegs-Magazine, Janower-Gasse Nr. 3, die diesbezügliche Arrondierungs-Verhandlung mittelst schriftlichen Offerten am 11. April 1889 um 11 Uhr Vormittags abgehalten werden und wird betreff der ziffermässigen Erforderniss, des vorgeschriebenen Vadium und der übrigen Bedingnisse auf die öffentlichen Affichen der k. k. Bezirkshauptmannschaften und Stadtmagistrate in Lemberg, Żółkiew, Grodek, Jaworow, Rawa ruska, dann der Gemeindeämter in Krechów Kunin, Magierów, Mokrotyn, Dąbrowica, endlich an das Arrondierungs- Bedingnisheft, welches in der Amtskanzlei des Lemberger Verpflegs-Magazins zu Jedermans Einsicht erliegt, hingewiesen.
K. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Lemberg.

L. 2567 (2126 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Krynicy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji Karola Batka w kwocie 350 zł. zpn., odbędzie się w c. k. Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 129 i 155/285 w Krynicy położonych spadkobierców sp. Janka Hureja i Jurka Petryszaka własnych a to w dniu 25 kwietnia i 15 maja 1889.
Cena wywołania stanowi cenę szacunkową co do realności pod lk. 129 470 zł., zaś co do realności 155/285 250 zł.
Wadyum 47 zł. i 25 zł. wa.
Realności tę na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.
Resztę warunków i protokoły zastawniczego opisanie i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz w Krynicy p. Runge.
Krynica, dnia 12 sierpnia 1888.

L. 1182 (2265 2-3)
Ck. Sąd powiat. w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należącej się gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacji we Lwowie u Marty z Bereźnych Stefurowej 2 śl. Semańczykowej i nieobjętej masy spadkowej sp. Petra Stefury wierzytelności 114 zł. 32 ct. w. a. z pn., przedsięwzięcie dnia 2 maja 1889 i dnia 3 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż nietabularnej realności pod lk. 22 w Lipowcu położonej dłużników własnej, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za cenę wy-

wołania 330 zł. wa. lub powyżej, na drugim także poniżej tej nastąpi, że wadyum 33 zł. wa. wynosi, wreszcie że kuratorem niewiadomych wierzycieli Ludwika Rzewuskiego z Rymanowa ustanowiono.

Resztę warunków licytacyjnych mogą interesowani przejrzeć w Sądzie.
Rymanów, dnia 15 marca 1889.

L. 25247 (2250 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Tekli z Zajaców Harasiowej o zapłacenie kwoty 500 zł. w. a. odbędzie się dnia 3 maja 1889 i 31 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sąd. nr. 20 przymusowa sprzedaż realności dłużniczki pod lk. 37 w Jaksmanicach położonej, wyk. hip. 46 tejże gminy objętej.
Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 1400 zł.
Wadyum zaś 10 pr. tej ceny.
Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedana będzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Berson w Przemyślu.
Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny, można przejrzeć w registraturze.
Przemyśl, 24 lutego 1889.

L. 2496 (2269 2-3)
C. k. powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kredyt. włość. sumy 133 zł. 92 ct. wa. z pn., licytację realności Feliksa i Maryi Bernackich własnej wyk. hip. 302 gminy Jaryczów nowy objętej na dzień 16 maja 1889 i na dzień 13 czerwca 1889 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze II.

Cena wywołania 470 zł.
Wadyum 47 zł.
Na pierwszym terminie realność tę na być można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół opisanie przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bliżiński.
Lwów, 13 marca 1889.

L. 12012 (2233 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 392 zł. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galicyj. Zakładu kredytowego włościańskiego w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 3 gminy kat. Mikuszowice objętej dłużnika Józefa Humora względnie tegoż spadkobierców własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 16 maja i 27go czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński w Bochni.
Wadyum wynosi 100 zł.
Bochnia, dnia 7 lutego 1889.

L. 5734 (2301 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach w sprawie w drodze publicznej licytacji dnia 19 czerwca 1889 i dnia 7 sierpnia 1889 zawsze o 10 godzinie rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi grunt. dla Nichowice l. 4 objętą Julii Bobak własną i zapisaną na żonę Julię Bobak 1/3 część realności wyk. hip. tej samej księgi gruntowej l. 81 objętej wraz z funduszem zakładowym celem zaspokojenia pretensji c. k. uprzyw. Zakładu kred. włość. w likwidacji 20 rat po 15 zł. z pn.
Na pierwszym terminie zostaną realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane.
Cena wywołania 2437 zł. 50 ct.
Wadyum 10 pr.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.
Rudki, dnia 29 grudnia 1889.

L. 971 (2253 2-3)
C. k. Sąd powiat. w Brzozowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Rymar w resztującej kwocie 23 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 2go maja i 4 czerwca 1889 zawsze o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż realności pod lk. 148 w Haczowie, dotąd ciała tabularnego niestanowiącej Pawła Szajny własnej.
Cena wywołania 550 zł.
Wadyum 55 zł.
Resztę warunków można przejrzeć w sądzie tutejszym.
Brzozów, dnia 13 marca 1889.

L. 645. (2312 1-3)
Offert-Ausschreibung.

1. Zur Sicherstellung der beim Neubau eines Abortes und Reconstruction der Stiege im Nebengebäude Nr. II. des Truppen-Spitals in Stanislaw vorkommenden Bau-Arbeiten, Lieferungen und Nebenleistungen findet in Folge Erläss des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums Abth. 8, Nr. 5209 vom 21. Dezember 1888 intimit mit Verordnung des k. k. 11 Korps-Kommandos in Lemberg M. A. Nr. 9071 ex 1888 vom 5. Jänner 1889 am 4. Mai 1889 um 10 Uhr Vormittag in der Kanzlei der k. k. Genie-Direktion zu Czernowitz, (heiligen Kreuzplatz Nr. 8, ebener Erde), eine schriftliche Offert-Verhandlung statt.

2. Unternehmungslustige werden demnach eingeladen, sich durch Ueberreichung schriftlicher Offerte an dieser Verhandlung zu betheiligen.

3. Die zur Vergebung gelangenden Leistungen sind veranschlagt mit 4100 fl. öster. Währung.

4. Sämtliche Leistungen werden nur im Gesamten d. h. an einen General-Unternehmer überlassen.

5. Die Anbote sind nach Percent-Nachlässen oder Zuschüssen auf die in detaillirten Voranschläge enthaltenen, nach dem bestehenden Direktions-Preis-Tarife berechneten Einheitspreisen zu stellen.

6. Die Concurrenz-Bedingungen, welche jeder Offert zu erfüllen hat, wenn auf sein Offert Rücksicht genommen werden soll, dann die genau einzuhaltenen Offert-Formularien können in der im Punkt 1. erwähnten Kanzlei eingesehen werden.

7. Dasselbst sind auch die für den abzuschliessenden Vertrag geltenden allgemeinen und besonderen Bedingungen, dann der Voranschlag und sonstige Baubehelfe zur Einsicht und Bestätigung durch die Concurrenten oder deren gehörig legitimirte Vertreter aufgelegt, und können in der Zeit vom Tage der gegenwärtigen Kundmachung an bis einschliesslich 3. Mai 1889 täglich zu den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden. Die Baubehelfe bieten übrigens nur approximative Anhaltspunkte für den Umfang der Leistungen, somit auch für die Ziffern der Verdiensträge (Art. X. der allgemeinen Bedingungen).

8. Das von den Concurrenten zu erlegende Angeld ist mit 5 pr. der Voranschlagssumme d. i. mit 200 fl. ö. W. bemessen. Dasselbe ist vor dem (Punkt 1) für Beginn der Verhandlung bestimmten Zeitpunkte an die Cassa der gefertigten Direktion gegen Empfangsbestätigung zu übergeben.

9. Die von jedem Ersteher zu erlegende Caution ist mit dem doppelten Betrage des Angeldes b. messen.

10. Die Offerenten oder deren gehörig legitimirten Vertreter müssen im Baufache vollkommen vertraut sein, um den gestellt werdenden Anforderungen zu entsprechen, haben daher, im Falle dieselben der Militär-Baubehörde nicht bekannt sein sollten, das vorgeschriebene Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis (Punkt 1. der Concurrenz-Bedingungen) beizubringen respective einzuholen.

Jeder Offerent hat sich gegenwärtig zu halten, dass er laut Art. 1 der allgemeinen Vertrags-Bedingungen bezüglich der Erklärung des Aerars über die Annahme des Offertes auf die Einhaltung der gesetzlich normirten Fristen zur Annahme seines Versprechens oder Antrages verzichtet, und dass sein Anbot für ihn vom Tage der Offert-Einreichung unwiderruflich, für das Aerar aber erst vom Tage der Genehmigung durch die berufene Militär-Behörde rechtskräftig bindend ist.

Czernowitz, am 4. April 1889.
Von der Verwaltungs-Commission der k. k. Genie Direction.

L. 6887 (2317 1-3)
C. k. Sąd powiatowy czyni wiadomo, iż dnia 30 kwietnia 1889 i 31 maja 1889 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym l. 14 część I Białykamiem dłużnika Mechla Leiby dw. im Barera własnej na rzecz Salamona Schragi celem zaspokojenia wierzytelności 264 zł. 60 ct. wa. z pn.
Cena wywołania 600 zł. wa.
Wadyum 60 zł. wa.
Realność ta zostanie na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedana. Bliższe warunki licytacji, akt ocenienia i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze Sądowej.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którymby uchwala licytacyjna dla jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczowe prawo zastawu nabyli ustanowiono kuratorem dr. Reisa c. k. notaryusza w Olesku.
Olesko, dnia 10 grudnia 1888.

Konkursa.

L. 2591 (2299 2-3)
Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie systemizowaną została posada Rady sądu krajowego wyższego w VI randze.

Kompetenci wniosą podania w drodze przepisanej do Prezydium sądu krajowego wyższego w Krakowie w terminie do 24 kwietnia 1889.

Prezydium Sądu wyższego
Kraków, 4 kwietnia 1889.

L. 599 (2136 2-3)
W skutek rozporządzenia prześwietnej c. k. Dyrekcji loteryjnej we Wiedniu z dnia 21 marca 1889 l. 1268 rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę b-zpłatnego praktykanta przy urzędzie loteryjnym we Lwowie.

Współubiegający się winien wnieść do urzędu loteryjnego we Lwowie własnoręcznie w języku niemieckim pisaną prośbę zaopatrzoną 50 ct. marką stemplową najpóźniej do 28 kwietnia 1889 i wykazać po 150 z zakończony 17 rok życia po 2gie z dobrym skutkiem ukończoną czwartą klasę gimnazjalną lub realną a po trzecie, że posiada dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Z c. k. Urzędu loteryjnego
We Lwowie, dnia 30 marca 1889.

L. 171 (2323 1-3)
C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszym w myśl uchwały z 19 lutego 1889 konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

- Przy szkole: jednoklasowej etatowej w Grudny dolnej i w Jastrzabce starej z płacą 300 zł.;
- jednoklasowej filialnej w Dąbiu i Głowaczowej z płacą 250 zł. a. w.

Przy wszystkich powyższych szkołach wolne pomieszkanie.
Udokumentowane podania z wykazem służby i tabelą kwalifikacyjną należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej Władzy, najdalej do 20 maja 1888, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Pilźnie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Pilźno, dnia 26 marca 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

(2304 2-2)
In folge der Bestimmungen des Vertrages zwischen der österreichischen Staatsverwaltung und der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Gesellschaft vom 30 April 1850 wird am 15 April l. J. um 9 Uhr Vormittags die 39 Verlosung die gegen Stamm-Aktien der Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn hinausgegebenen Obligationen, und die 40 Verlosung der Prioritäts-Aktien dieser Bahn in Wien in dem dazu bestimmten Saale im Bankgebäude (Singerstrasse) stattfinden.
Von der k. k. Direction der Staatsschuld
Wien, am 30 März 1889.

L. 13094 (2357 1-3)
C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów poszukuje ubikację parterową o trzech do czterech obszernej i jasnych pokojach w okolicy placu katedralnego lub świętego Ducha, na umieszczenie filii c. k. urzędu pocztowego od 1 listopada b. r.

Kontrakt najmu mógłby być zawarty na kilka, a najdłużej na dziesięć lat.
Chęć wynajęcia mający zechcą pisemne oferty wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów najdalej do 4 tygodni i w ofertach dokładnie podać swe warunki przy załączeniu planu oferowanych ubikacji.
Lwów, dnia 5 kwietnia 1889.

L. 12229 (2294 2-3)
Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 kwietnia do końca września 1889. Jezdne od konia i miriametra ustanawia się na czas od 1 kwietnia do końca września 1889 jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy			
	extra pocztą	pocztą zwykłą	zwykłą	zwykłą
	zł.	ct.	zł.	ct.
Wadowie	1	2	—	85
Kraków-Sanok	1	—	—	83
Kołomyja, Rzeszów, Nowy Sącz, Tarnopol, Tarnów	—	97	—	81
Brańszany, Czortków, Stanisławów, Stryj.	—	94	—	78
Lwów, Przemyśl, Sambor, Złoczów, Żółkiew.	—	91	—	76

Należność za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miriametra.
Czestne dla pocztyliona i należność

za smarowanie wozu pocztowego pozostają niezmiennione.
Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 2 kwietnia 1889.

L. 2530 (1949 2-3)
C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że do następujących depozytów przechowanych w tutejszym c. k. głównym urzędzie podatkowym jako depozytów od 30 lat żaden właściciel się nie zgłosił, a to:

- Arnold Juda 56 ct.
- Czerny Damazy 22 zł. 52 ct
- Człowiekowska Lucya 60 zł. 31 ct.
- Sprawa sporna Naftali Insler kontra Antoniemu Kopystyńskiemu 19 zł. 90 ct.
- Bilińska Magdalena 47 zł. 32 ct.
- Antoniewicz Antoni de Bołoz 59 ct.
- Cyment Kelmann 1 zł. 34 ct.
- Krakowska Katarzyna 31 zł 90 ct.
- Kazańczuk Demetr 3 zł. 62 ct.
- Daubicz Wacław 66 ct.
- Daubicz Franciszek 9 zł.
- Pikuła Józef 3 zł. 99 ct.
- Czajkowski Antoni 59 zł.
- Katz Samuel 28 1/2 ct.
- Kosiński Samuel 28 1/2 ct.
- Krzysztofowicz Rypsyna 51 ct.
- Kait Jossel 66 ct.
- Popowicz vel Prokopowicz Paweł 6 zł. 64 ct.
- Cywil Stefan 1 zł. 39 ct.
- Cyban Iwan 1 zł. 62 ct.
- Krajczuk Karol 11 zł. 69 ct.
- Koch Wacław, Joanna i Elżbieta 58 zł. 98 ct.

- Piotrowscy Franciszek i Zofia 4 zł. 9 ct.
- Antoniewicz Grzegorz Bołoz 1 zł. 39 ct.
- Blumenstein Schulim 25 ct.
- Brodowicz recte Brodowski Aleksander 12 zł. 6 ct.
- Bryniak recte Puzynianka Antonina 493 zł. 90 ct.
- Celiński Kasper 25 zł. 65 ct.
- Sławiński Józef 661 zł. 91 ct.
- Kaliniowski Ludwik 15 zł. 66 ct.
- Padowski Józef 3 zł. 77 ct.
- Preyer Jan i Franciszek 4 zł. 41 ct.
- Krański Walenty 81 zł. 12 ct.
- Krajewski Jan 20 zł. 56 ct.
- Ks. Czetwertyński Michał 427 zł. 58 ct.
- Pagowski Paweł 74 ct.
- Krzeczunowicz Krzysztof 12 zł. 38 ct.
- Hr. Dzieduszycki Waleryan 1634 zł. 37 ct.

- Kaliniowski Jan Adam 113 zł 6 ct.
- Bilinski Stefaa 261 zł. 85 ct.
- Hr. Kozi-brodzki Leopold 4 zł 39 ct.
- Brenner Jan 60 zł. 22 ct.
- Lewandowska Helena 20 zł. 87 ct.
- Gliniński Stefan 66 ct.
- Erespochna Jan 32 ct.
- Zagórska Anna 27 1/2 ct.
- Leher Nuchim 13 zł. 69 ct.
- Grabowski Jan i Katarzyna 14 zł. 13 ct.
- Gurawski Jan i Agnieszka 53 zł. 23 ct.
- Ulrich Ferdynand 10 zł. 21 ct.
- Rath Mendla spadkobiercy 50 zł. 9 ct.
- Bełan Hryń i Dzus Jakow z Pacykowa 30 zł. 91 ct.

- Zelechowska recte Zalechowska Amelia zamężna Kluczyńska 792 zł. 61 ct.
- Gołaszewski Kazimierz 23 zł. 71 ct.
- Sprawa sporna Hochmann Berl ca. Gołaszewski Józef pto 30 zł. 29 zł. 89 ct.
- Jawornicki Ignacy 59 zł. 31 ct.
- Garanczuk Stefan i Marya 9 zł. 25 ct.
- Diringer Ieko 37 zł. 65 ct.
- Ks. Niesłuchowski Paweł 5 zł. 23 ct.
- Ximenes Ludwik 1 zł. 94 ct.
- Malewicz Antoni 242 zł. 49 ct.
- Oczosalski Franciszek 469 zł. 91 1/2 ct.
- Stonecki Stanisław 233 zł. 54 ct.
- Hubrecht Jan 1 zł. 77 1/2 ct.
- Starke Józef 19 zł. 90 ct.
- Schipsper Mojżesz 38 zł. 17 ct.
- Jawo-ski Andrzej 39 zł. 60 ct.
- Bieńkowski Antoni 1150 zł.
- Stefanowicz Krzysztof 51 ct.
- Mysłowski Antoni 47 zł 76 1/2 ct.
- Nowicki Felix Siła 70 zł. 55 ct.
- Lityński Grzegorz 46 ct.
- Gąbekowski Gaspar 7 zł. 89 ct.
- Laskowski Jan i Elżbieta 125 zł. 58 ct.
- Ludmer Izak 66 ct.
- Aron Feivel 9 zł. 60 ct.
- Lubczacki Józef 6 1/2 ct.
- Grabowiec i Białokórka dobra cena kupna 209 zł. 15 ct.
- Morawski Celestyn 398 zł. 12 ct.
- Głazewski Andrzej 14 zł. 81 ct.
- Josefowicz Hersz 10 zł. 79 ct.
- Szawłowski Mikołaj Kajetan 111 zł.

- 13 ct. Samborski Andrzej 42 zł. 29 ct.
- Smolnicki Jan 244 zł. 29 ct.
- Hryniewicz Feliks 17 ct.
- Halariewicz Michał 1 zł. 22 ct.
- Hristodol Neff 7 zł. 69 ct.
- Popiel Prokop masa rozbiorowa 386 zł. 76 ct.

Wzywamy zatem wszystkich, którzyby do tych depozytów, bądź to jako właściciele lub spadkobiercy, bądź też jako wierzyciele jakie pretensje sobie rościeli, aby w terminie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni takowe przed tutejszym c. k. Sądem

obwodowym tem pewnie udowodnili, gdyż w przeciwnym razie depozyta powyższe funduszowi zapadłości wydane zostaną.
Stanisławów, 9 marca 1889.

(2200 3-3)
Pan dr. Maryan Sietnicki wpisany został z dniem 23 marca 1889 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie
Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 23 marca 1889.

Doniesienia prywatne.

Poszukuje się ekonomy z dobrą rekomendacją. Zgłoszenia proszę przesyłać do obszaru dworskiego w Wierzbiatynie, poczta dworzec Jezierzany 2341

CHOROBY PIERSIOWE SYROP z PODFOSFORANU WAPNA

pp. GRIMAULT et C^{ie}, Aptekarzy
Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skutecznie sprawia działanie w chorobach płuc i oskrzeli piersiowych; leczy najoporniejsze katary, zagaja tuberkuly ptucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannym kaszaniu, tak rozpaczenie nieuznożnego dla chorych. Pod jego działaniem pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się i chory odzyskuje szybko zdrowie.
SKŁAD w Paryżu, 3, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ru-kera, Sklepińskiego i Beisera. 146

The Purgatif-Chambard

ZIOŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE
Pana CHAMBARD, Paryżu
W skład których wchodzi wyłącznie rośliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od zapiegnięcia i żółci, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku, utrzymują one siłę woli, podniecają funkcje trawienia i wykalają krew utlenioną. Właściwość ta sprawia, że użycie ich skutkuje pomyślnie przed: zapaleniem głowy, migrenom, niedocięciem, ciężkim niestrawnością, zapaleniem i wszelkim dolegliwościami, pochodzącym z sekcji niemię kiszki lub żołądka.
W Lwowie w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego etc. 393

Pierwsza Węgiersko-Galiczyjska kolej żelazna.

Obwieszczenie.

2338

Dwudzieste drugie (zwyyczajne) Ogólne zebranie akcyonaryuszów Pierwszej węgiersko-galiczyjskiej kolei żelaznej

odbędzie się dnia 9 maja 1889 o godzinie 10 przed południem w sali klubu austrjackich urzędników kolejowych w Wiedniu (I. Echenbachgasse Nr. 11).

Porządek dzienny:

- Sprawozdanie z czynności za rok 1888.
 - Sprawozdanie wydziału rewizyjnego względem sprawozdania rachunków z roku 1888.
 - Sprawozdanie o stanie rzeczy upaństwowienia naszej kolei.
 - Wybór do nowej rady zawiadowczej.
 - Wybór wydziału rewizyjnego do sprawdzenia rachunków z r. 1889.
- Panowie akcyonaryusze posiadający najmniej 25 akcyj, którzy sobie zyczą wykonać służące im prawo głosowania, zechcą w myśl §§. 40, 41 i 42 statutów złożyć swoje akcje najdalej do 12 godziny w południe dnia 1 maja 1889 w Wiedniu w biurze c. k. uprz. aust. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

Złożenie to ma nastąpić według konsygnacji, którą oddawca w dwóch egzemplarzach w arytmetycznym porządku spisać i podpisać winien. Blankiety konsygnacji otrzymać można bezpłatnie w powołanym wyżej biurze. Składający akcje otrzyma jeden z tych egzemplarzy konsygnacji wraz z kartą legitymacyjną na ogólne zebranie. Złożone akcje oddane zostaną po odbyciu ogólnego zebrania za zwrotem odpowiedniej konsygnacji.
W razie zastępstwa upoważniony przez akcyonaryusza pełnomocnik winien złożyć legalizowane, a przynajmniej przez dwóch świadków podpisane pełnomocnictwo swe w biurze towarzystwa najpóźniej na dwa dni przed odbyciem ogólnego zebrania.

Wiedeń, dnia 5 kwietnia 1889.

Od Rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Przeziwana za swe wyroby srebrnym medalem na wystawie higienicznej we Lwowie apteka pod „Złotym Słoniem“



jako niezawodnie skutkujący środek przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszłom, zapaleniom gardła i płuc, chrypie i innym chorobom piersiowym.

Cena pakietu 20 ct. wal. austr.
Upraszam zwracać uwagę na to, by na każdej paczce „ziołek piersiowych dr. Seeburgera“ jako wyłączny skład apteka pod „Złotym Słoniem“ Henryka Blumenfelda we Lwowie uwidoczniłą była

J. A. Seeburger

L. 430

(2359)

Ogłoszenie.

Wszystkich P. T. członków Kasy zaliczkowej w Złoczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zaprasza się na zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie się dnia 18 kwietnia 1889 o godz. 5 po poł. w biurze tegoż stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

- Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1888.
- Sprawozdanie Rady zawiadowczej i wniosek tejże o udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1888.
- Wniosek Rady zawiadowczej względem rozdziału czystego zysku za rok 1888.
- Wybór uzupełniającej 3 członków Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących (§. 18 stat.)
- Wnioski członków.

Złoczów, dnia 6 kwietnia 1889.

Rada zawiadowcza Kasy zaliczkowej w Złoczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.
dr. Tomasz Homme prezes. Wilhelm Zukerkandel sekretarz.

Ogłoszenie.

W kancelaryi urzędu zastawniczego Pii Montis, kościoła katedr. lwowskiego orm., będą dnia 20 maja 1889 r. z rana od 9 do 2 godziny z południa przez publiczną licytację sprzedawane złoto, srebro i klejnoty.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1889. 2243

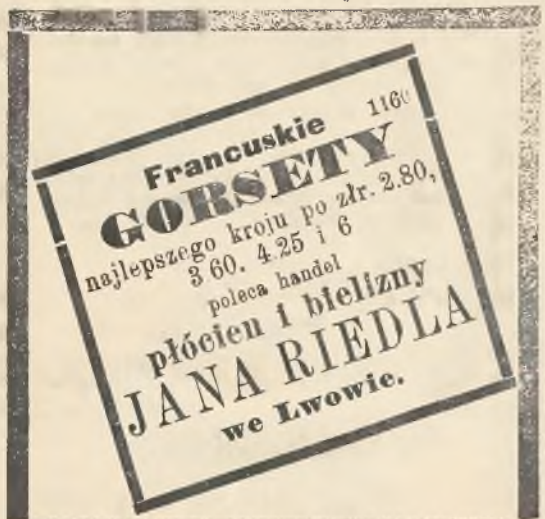
Na święta

Noże stołowe i deserowe, noże do mięs i ciast, formy różnego rodzaju, blachy do ciast, tortownicę, kociolki i różgi do bicia piany, ścisli do szynki, korkociągi, maszyny uniwersalne do tarcia (migdałów, cukru, bułek orzechów i t. p.)
Wyroby z metalu

Alpaca i chińskiego srebra
(pod gwarancją za dobroć) poleca 2337

Antoni Halski

handel żelazny we Lwowie, plac Maryacki 9
Ilustrowane cenniki na żądanie franco



Francuskie GORSETY 1160
najlepszego kroju po złr. 2.80,
3.60, 4.25 i 6
poleca handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.

Zytniówka na starke

z gorzelnii-destylarni 2298

J. O. księcia Sanguszki w Krzyżu.

Zarząd centralny w Gumniskach pod Tarnowem przyjmuje do 25 b. m. zamówienia na żytniówkę, mającą być wyrobioną w obecnej kampanii. Odsyłka nastąpi w ciągu miesiąca czerwca. Cena za 1 hektolitr czyli 10.000 litr. % czysto żytniowego destylowanego spirytusu zł. w. a. 80. Zamówień niżej 1 hektolitru nie przyjmuje się.



NAJLEPSZA MASA na Poblóci
ALDZIEGO HUBNERA
ul. Janki Łudwika 1. 12.
(dawnej szkoła Hubschera)

Jedyna fabryka bilardów

we Lwowie ul. Grodzickich L. 3

Braci Andraszek

ma na sprzedaż gotowe bilardy, kule, kije i wszelkie przybory. 1514
Bilard obracany z naszej fabryki można oglądać w restauracji p. Landesbergera przy ulicy Pańskiej.

Fabryka

Zmiana lokalu.
L. J. Malewski
we Lwowie,
ulica Ormiańska L. 12. 8
ma honor powiadomić P. T. domy, z którymi pozostaje w stosunku handlowym, o zmianie lokalu swej fabryki korków katalońskich, którą przeniósł pod nr. 12 ulica Ormiańska.
założona w roku 1877.

Dzierżawa

2211
Dobra Wiązowa powiatu żółkiewskiego, oddalone o 5 kilometrów od stacyi kolejowej Żółkiew, obszar roli 610 morgów łąk 23 mrg., pastwisk 172 mrg., z młynem o 3 kamieniach, są od 1 lipca b. r. do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość u właściciela Bojomira Żarskiego w Kutach lub u W. Eugeniusza Rozwadowskiego w Wiązowie, poczta Żółkiew.

Mączkę kościaną

preparowaną kwasem siarkowym, najkorzystniejszy nawóz pod wszelkie zasiewy wiosenne i
Proszek do karmy
zawierający około 85 pre. czystego fosforanu wapniowego, bardzo skuteczny dodatek do karmy dla wszystkich zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju. Wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znacznie wydajność mleka u krów i produkcyę jaj u drobiu.
Pakiet na próbę zawierający netto 4 1/2 kilogr. proszku, wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem zł. 1.60 z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austrii i Niemczech.
Opis i sposób użycia tak mączki kościanej jakoteż i proszku do karmy na żądanie bezpłatnie i franko. 1727

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych
Spółki komandytovej
Juliana Wanga
we Lwowie, ul. Jagiellońska 12.



Parkiety i posadzki deszczukowe
ORAZ
wszelkie wyroby stolarskie jako to: okna, drzwi i t. d. poleca
Fabryka parowa Braci Wczelaków
we Lwowie. 1497
oraz poszukuje się zakupu większej ilości materiałów, a to: brusy sosnowe 5 cm. grube, tarcie i brusów dębowych, tarcie iaworowych.



L. MAREK

Lwów, Rynek L. 9,

Główny skład fortepianów, pianin i organów
Zastępstwo nadwornych fabryk Bösendorfera, Heitzmana itd.

Sprzedż na raty 15 zł. miesięcznie.
Ceny fabryczne z rabatem. 12 leinia gwarancya.
Pierwsza koncess. szkoła muzyczna.
Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od poszatków do wydoskonalenia gry, w połączeniu z nauką śpiewu choralnego, zasad muzyki i harmonii. II Nauka śpiewu solowego w połączeniu z nauką deklamacyi i mimiki. Kursa przygotowawcze do występów koncertowych i teatralnych. 7

Znane od przeszło 50 lat ze swej skuteczności i powszechnie wzięte artykuły toaletowe dla

pielęgnowania skóry

mianowicie:

Eau de Lys de Lohse
jedyny środek ochronny przeciw opaleniu usuwa niezawodnie wszelkie nieczystości skóry, żółte plamy, trądy, barwę miedzianą twarzy: sprawi, że twarz, ramiona i ręce stają się białymi-białe, a cera zdrowa i odmładnia. W flakonach oryginalnych z opisem użycia po zł. 1.40 i 2.70.

Lohsego Liliennilch-Seife
jest z powodu swej czystości i łagodności najlepszym mydłem toaletowym, utrzymującym z powodu wielkiej zawartości tłuszczu skórę w stanie gładkim i miękkim. Cena od sztuki 60 ct. Obficie zapierfumowana od sztuki 1 złr.

Lohsego Lilien-Poudre
do użyciu w dzień i wieczór, w jakości swej nadzwyczaj wyborowej i delikatnej, niowidzialny na twarzy a więcej podobny do pyłku akamitnego, niż wszystkie inne do ad istniejące pudry, o barwie białej i różowej dla blondynek, a o barwie żółtej dla brunetek. Cena pudełka zł. 1.80

Srodki te nabyć można we wszystkich aptekach austro-węg. monarchii, jak niemniej we wszystkich znacniejszych handlach galanteryjnych i perfumeryj 7781

Gustaw Lohse,
Hofperfumeur.
4^{te} Jäger-Strasse, Berlin.

C. k. uprz. Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów).

Z dniem 31 marca 1889 roku było w obiegu:

- 5% Listów hipotecznych: złr. 14,505.100
- 5% Listów hipotecznych premiiowanych: złr. 12,842.000
- Asygnacyj kasowych: złr. 2,655.850

Lwów, dnia 1 kwietnia 1889.

Dyrekcya.

Przedruk nie będzie płacony.

Sławne suche drożdże

niezawodne w rozczywie

z fabryki

Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu

poleca handel

2272

KAROLA BALLABANA

we Lwowie.

Upraszam o łaskawe weznes zamówienia.

Magazyn porcelany i szkła

E. D. GEBHARDA

we Lwowie, plac Maryacki L. 7
poleca w największym wyborze i z pierwszorzędných źródeł
po cenach najprzystępniejszych 2160

szkło

kryształowe rżnięte, grawirowane, cienkie Mousseline i gładkie zwykłe.

Serwisy ozdobne

do piwa, wina i likierów,
Kosze i talerze
na ciasta i owoce,
Klosze na ser i masło,

serwisiki na ocet i oliwę.



Serwisy

stołowe, herbaciane, kawowe i do umywalni.

Wielki wybór przedmiotów zbytkowych. Skład komiowy srebra chińskiego i alpaki oraz skład komiowy mebli żelaznych pokojowych i ogrodowych.

Ceny fabryczne.

Na zbliżające się święta wielkanocne

dla uczynienia podłogi piękną, połyskującą i trwałą, uznaną powszechnie za najlepszą i na wystawie krajowej w Krakowie odszczególnioną medalem brązowym

Masę woskową do zapuszczania podłóg

Masę francuską do zapuszczania podłóg,

która używa się bez rozpuszczania na zimno

glazurę bursztynową do lakierowania podłóg,

Wosk pszczelny do nacierania podłóg.

- Szczotki do froterowania. 2315
- do zamiatania.
- ręczne do zamiatania.
- do zapuszczania podłóg.
- ryżowe i z trawy Piasawa.
- Pędzle do białenia.
- Piórka do otrzepywania.
- Zopatkki do śmiecia.
- Gąbki do mycia.
- Skórki irchowe.
- Szczotki do sukien i włosów.
- Wykłówacze do zębów.
- Miotelki ryżowe.
- Trzepaczki.
- Rogózki żelazne.
- z kokosowe.
- z żyła aleosowego.
- ślomiane i t. p.

Artykuły domowe

jako to:

Mydło do prania — soda — krochmal — piany i ryżowy — krochmal połyskujący — farby — farba w proszku, tabliczkach i gałkach — bokraki — pomada i proszek do czyszczenia metali — kwaśna woda itp.

Artykuły piwniczne

jako to:

Korki — maszyny do korkowania — smółka do lakierowania butelek — pipy korkociąg — kapsle na butelki — korki z kluczami i figurkami — węże gumowe do ściągania płynów — i t. p. i t. p.

wszelkiego rodzaju farby roślinne (gwarantowane bez trucizn) do farbowania cukrów, w płynie i proszku — alkermes — żelatynę białą i czerwoną — opłatki do pieczywa — staniol biały i kolorowy

Józef Hanke

Lwów, Rynek 38, pod „Czarnym Psem“

Do nabycia w księgarni

J. Leona Pordesa

Lwów, ulica Trybunalska L. 1.

2309

- Buckiewicz, Podręcznik weterynaryjny, zł. 1.
- Barta A. Al., O nawozach, ct. 60.
- Uprawa naszych zbóż, ct. 80.
- Czterdzieście najulubieńszych melodjy z najnowszych operetek: Nitouche, Baron Cygański, Gasparone, Carmen, Karnawał w Rzymie itp., zł. 1.
- Do rozpuku się umieję, kto nabędzie dwa tysiące anegdot i żartów z ilustrowaną kartą tytułową, z przesyłką, ct. 35.
- *Feldman W. Żydział, szkic społeczno-psychologiczny, zł. 1.20.
- *Drobner H. Rys historyi literatury polskiej, ct. 60.
- Hulaj duszal Kroc frazsek, fcecyj-k i żartów zebrał autor „Do rozpuku” z ilustrowaną kartą tytułową, z przesyłką ct. 35.
- Lareux. Umysł i jego sprawy. Pogląd filozoficzny, ct. 60.
- Mickiewicz. Poezye 4 tomy, w dwóch elegancko oprawnych tomach, zł. 1.60.
- Trzydzieści i pięć powieści Józefa Dzierkowskiego, zł. 2.
- Zipper dr. A., Mitologia Greków i Rzymian dla młodzieży w oprawie kartonowej, zł. 1.30, w ozdobnej zł. 1.50.
- Achard, Les 3 graces, 3 vol., ct. 36.
- Capendu, La vivandiere, 4 vol., ct. 48.
- Dasch comtesse, Le naine du diable, 3 vol., ct. 36.
- Mennechet, Cours complete de Literature moderne, 4 vol., ct. 4.
- Mickiewicz, La Question polonaise, ct. 50.
- Montepin, Les viveurs provinces, 4 vol., ct. 48.
- Geier, Die Forstbenutzung, zł. 2.
- Marcus, Hartman's inductive Philosophie des Chasidismus, 1889, zł. 1.50.
- Mathes, Illustriertes Baulerikon, 4 Bände, eleg. geb. z zamiast 14 zł. tylko zł. 8.
- Archäologisches Wörterbuch der Kunst, 2 tomy eleg. opr. zł. 6.
- Rus, Handbuch für Vogelliebhaber, Züchter und Händler, opr. zł. 2.50.
- Schlösser, Allgemeine Weltgeschichte, tomów 18 eleg. opr. zł. 18.
- Siegmund, Naturgeschichte der drei Reiche, zawiera 1300 str., 600 ilustr. eleg., oprawne, tylko zł. 2. ct. 50.
- Stieler, Grosser Handatlas z 90 mapami, zamiast 38 zł. tylko zł. 18.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOŁASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów i w magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specjalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez **CH^{les} FAY**, Fabrykanta Perfum
PARTYŻ, 9, Ulica de la Faiz, 9, PARTYŻ